Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dziś 16 stron.**

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 30 MAJA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 164

OBLĘŻENIE MORDERCY

Majewskiego w hotelu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 3.

Pieszczyński po zbrodni skrył się w numerze hotelowym № 13 i nie chciał się poddać policji, grożąc samobójstwem.

Jak policja prowadziła pertraktacje przez dziurkę od klucza z mordercą?—Oblężenie trwało od g. 1-ej w nocy do 3-ej w południe. — Pieszczyński otworzył drzwi i zemdlał.

Tajemnica zbrodni, dokonanej w dniu onegdajszym w domu przy ulicy Pomorskiej 68, poczyna się już wyjaśniać. Energiczny pościg za zabójcą Antoniego Majewskiego, Bronisławem Piestrzyńskim, dał bowiem konkretne rezultaty.

Wczoraj o godzinie 2-ej po południu Piestrzyński został aresztowany i odstawiony do urzędu śledczego.

Ujęcie zabójcy nastąpiło w następujących okolicznościach: Onegdaj po południu władze policyjne zawiadomiły o ucieczce Piestrzyńskiego wszystkie posterunki w całej Polsce.

Jednocześnie wywiadowcy urzędu śledczego poszukiwali go uporczywie w całem mieście, lecz nigdzie nie mogli natrafić na jego ślady.

Dopiero około godziny 1-szej po północy dwaj wywiadowcy, którzy zawitali do hotelu Polskiego przy ulicy Piotrkowskiej 3 ,dowiedzieli się od portjera, że w godzinę przed ich przyjściem POKÓJ Nr. 13 ZAJĄŁ JAKIŚ MĘŻCZYZNA, LEGITYMUJĄC SIĘ DOWODEM OSOBISTYM NA NAZWISKO BRONISŁAWA PIESTRZYŃSKIEGO.

Dyrekcja hotelu nie wiedziała jeszcze wówczas o zabójstwie, to też na przybyłego nie zwrócono szczególnej uwagi.

Wywiadowcy udali się natychmiast na pierwsze piętro i zapukali do wskazanego im pokoju. Początkowo nikt im nie odpowiadał. Dopiero po kilku minutach z wnętrza numeru hotelowego rozległy się następujące słowa:

— NIE MOGĘ NIKOGO WPUŚCIĆ... ODEJŚĆ...

Wywiadowcy, nie chcąc otwierać zamkniętych na klucz drzwi, zaalarmowali telefonicznie komendę policji.

Wkrótce do hotelu Polskiego zjechali przedstawiciele władz policyjnych wraz z kilkunastu wywiadowcami i posterunkowymi, którzy

ULOKOWALI SIĘ W NUMERZE Nr. 12 ZNAJDUJĄCYM SIĘ W BEZPOŚREDNIEM SĄSIEDZTWIE Z POKOJEM PIESTRZYŃSKIEGO.

Piestrzyński, który, jak się okazało, przez szparę w drzwiach obserwował policję,

NIE CHCIAŁ SIĘ PODDAĆ.

Gdy próbowano wyważyć drzwi, zawołał on:

— JEŚLI NIE POZOSTAWICIE MNIE W SPOKOJU, ODBIORĘ SOBIE ŻYCIE!

Okazało się, iż Piestrzyński chciał rzeczywiście spełnić tę groźbę.

Jeden z policjantów, który zajrzał przez dziurkę od klucza do wnętrza, stwierdził, że zabójca Majewskiego

TRZYMA REWOLWER PRZY SKRONI.

Policja zrezygnowała więc z natychmiastowego ujęcia Piestrzyńskiego i postanowiła cierpliwie czekać, dopóki sam on się nie podda.

Mijały długie godziny...

Piestrzyński czuwał przy drzwiach... Gdy tylko któryś z funkcjonarjuszy policyjnych nacisnął ręką na klamkę, obłożony poczynał znów grozić samobójstwem...

Zdawało się już, iż władze nie znajdą wyjścia z tej niezwykłej sytuacji. Do godziny 10-ej rano nie nastąpiła żadna zmiana....

O tej porze przybyli do hotelu żona zabójcy oraz bracia jego, Karol i Lucjan.

P. Piestrzyńska stanęła przed drzwiami pokoju Nr. 13.

— OTWÓRZ, MĘŻU — PROSIŁA PŁACZĄC — MIEJ LITOŚĆ NADE MNĄ!

Piestrzyński odpowiedział jej również płaczem.

— NIE! WOLĘ JUŻ ODEBRAĆ SOBIE ŻYCIE!

Nieszczęśliwa żona nie straciła jednak nadziei, iż w końcu przekona męża, że powinien zrezygnować ze swego strasznego zamiaru i poddać się policji.

Udało się to jej rzeczywiście uczynić.

Około godziny 1-szej minut 30 p. Piestrzyńska, osłabiona tragicznemi przejściami, była już bliska omdlenia.

— Ostatni raz proszę cię — zwróciła się ona wówczas do męża — miej litość nademną i nad naszemi dziećmi! Ja nie przeżyję twej śmierci.

W tej chwili rozległ się zgrzyt klucza w zamku.

— OTWIERAM! — WOŁAŁ ZABÓJCA.

Wywiadowcy policji, którzy czatowali na kurytarzu, wskoczyli do pokoju i wydarli Piestrzyńskiemu rewolwer. Piestrzyński zachwiał się na nogach i UPADŁ NA PODŁOGĘ, TRACĄC PRZYTOMNOŚĆ.

Policja wezwała doń natychmiast lekarza, który szybko go ocucił. Zabójcy nie przesłuchano w hotelu.

BYŁ ON BOWIEM TAK WYCZERPANY, ŻE NIE MÓGŁ ZUPEŁNIE MÓWIĆ.

Policjanci wzięli go pod ramiona i wyprowadzili do bramy, gdzie już nań oczekiwała taksówka.

Oblężenie zostało ukończone...

Przedstawiciele policji, którzy przez cały czas nie opuszczali hotelu, zajęli drugi samochód i podążyli za aresztowanym, jadącym w towarzystwie wywiadowców...

Hotel Polski, który przez cały dzień wywierał wrażenie sztabu policyjnego, powrócił do normalnego życia...

Do późnego wieczora jednakże przed hotelem gromadziły się grupki ludzi, którzy chcieli koniecznie obejrzeć pokój Nr. 13...

Jak się dowiadujemy władze policyjne odłożyły przesłuchanie aresztowanego na dzień dzisiejszy, licząc się ze stanem jego zdrowia. —d.—

Tajemnicze zniknięcie b. dyrektora „Gosbanku"

Sowiecki dostojnik ukrył się wraz z całą rodziną.

BERLIN, 29 maja.

W berlińskich kołach sowieckich zapanowała konsternacja, zniknął bowiem w tajemniczy sposób b. naczelny dyrektor sowieckiego „Gosbanka", Schejman.

Jak wiadomo, ten b. sowiecki dostojnik przed paru miesiącami wyjechał z żoną do Stanów Zjednoczonych, zostawiwszy dziecko swoje z nianią w Berlinie w komfortowej willi, przeznaczonej dla wyższych sowieckich dostojników w Berlinie. Wróciwszy z Ameryki, Schejman zamieszkał z żoną w tej samej willi.

Pewnego razu, w ten sam dzień, kiedy Schejman dowiedział się, że przestał być dyrektorem „Gosbanka", wyszedł on z żoną i dzieckiem rano z domu i już więcej doń nie wrócił.

Służba sowieckiej willi, w której do tej pory mieszkał Schejman z rodziną, stwierdziła, że Schejman nie wziął z sobą żadnych rzeczy, zabrawszy tylko przedmioty niezbędne. Widocznie postąpił tak dlatego, aby swoim nagłym odjazdem nie zwrócić uwagi.

Gdzie się znajduje Schejman — niewiadomo. Krążą też pogłoski, że w sprawę nagłego zniknięcia b. dyrektora „Gosbanku" wtajemniczeni są nieliczni tylko przyjaciele Schejmana, którzy jednakowoż milczą uparcie.

Jedno jest pewne, że Schejman ukrył się przed władzami sowieckiemi i przed dawnymi swoimi towarzyszami komunistycznymi. Napewno wyjechał on gdzieś daleko, tam, gdzie wpływy sowieckie nie sięgają. Widocznie Schejman zaoszczędził sobie pokaźną sumkę, że mógł pozwolić sobie na ucieczkę.

Ostre walki przedwyborcze w Anglji.

Robotnicy chcieli pobić kandydata konserwatystów.

Londyn, 29 maja.

(Agencja Telegraficzna „Express")

Od dnia wczorajszego widać tu wielkie ożywienie w ruchu przedwyborczym które w niektórych miejscowościach przybrało bardzo ostry charakter. Przedewszystkiem w południowej dzielnicy Londynu podczas, zebrania przedwyborczego konserwatysty Hoovera doszło do poważnych starć ze zwolennikami partji pracy. Przeciwnicy powalili Hoovera na ziemię i nieomal go udusili. Na szczęście udało się jego zwolennikom go uwolnić i wyprowadzić ze sali. Hoover natychmiast udał się do innego lokalu, gdzie w dalszym ciągu przemawiał. Pułkownik Warden, który kandyduje przeciwko socjalistce lady Mosley, żonie lorda Cursona, ogłosił w dniu dzisiejszym list otwarty, iż z powodu otrzymanych gróźb przeciwko niemu nie odbędzie zgromadzenia publicznego.

Jakubowski był niewinny.

Czworo morderców dziecka na ławie oskarżonych.

Potworną otchłań niemieckiej sprawiedliwości odsłonił proces Jakubowskiego

Berlin, 29 maja.

W dzisiejszym numerze „Vorwartsu“ znamienity publicysta Eryk Kuttner zajmuje się procesem Jakubowskiego.

— Oddawna już planowano — pisze Kuttner — zamordowanie małego Ewalda Nogensa.

Cała wieś wiedziała o tem,
że małe dziecko musi zginąć, bo z powodu nieślubnego swego pochodzenia niewygodne jest dla rodziny.

Plany i sposoby morderstwa — pisze dalej Kuttner — układano tak długo, że sam czyn nie wydawał się potem nikomu we wsi czemś okropnem. Było to poprostu wykonanie dawno powziętego postanowienia.

Mnóstwo osób umyślnie wtajemniczono w plan morderstwa. Ba, prawie **wszyscy mieszkańcy wiedzieli o tem, co się ma stać.**

Ale nikt nie doniósł o potwornych zamiarach władzy. Nikt nie otworzył ust, aby uratować życie człowieka. Zapadła wieś meklemburska społecznie zacofana i dzika, duchowo leniwa milczała.

Sprawa Jakubowskiego nabiera właśnie szczególnego znaczenia na tle tego zacofania społecznego wsi niemieckiej.

Rządzi tam fałszywa moralność, która niezdolna jest wytworzyć duchowej wielkości ani altruizmu, ale jest zadatkiem tchórzliwego, nędznego egoizmu.

Twierdzenie prokuratury z poprzedniego procesu o niekulturalnym Polaku — okazało się w oświetleniu prawdy na tle meklemburskiej niemieckiej wsi — zwykłym szwindlem.

Tak pisze uczciwy Niemiec o Niemczech...

Neustrelitz, 29 maja.

Czterech oskarżonych zasiada, jakgdyby z wahaniem w empirowych krzesłach.

Parobek Blöcker, typ, knechta nizin niemieckich, patrzy tępo przed siebie na stół sędziowski.

Na tle portretu carycy krewnej meklemburskich książąt, odcina się postać Nogens-Köhlerowej, w głębokiej czerni. Śledzi ona uważnie tok rozprawy. Jeżeli chce zrozumieć, pojmie w lot każde pytanie i odpowiada płynnie. Na pytanie, docierające do jądra prawdy reaguje milczeniem lub płaczem.

Sądząc po potokach wylewanych łez kobieta ta ma miękkie serce, a jednak wyjechała z Palingiem, aby umożliwić zamordowanie Ewalda, wiedziała o zamiarze otrucia drugiego dziecka, nieletniej Anny, męża zaś popchnęła do samobójstwa.

August Nogens szamoce się jak dziki zwierz, bez skrupułu zwala winę na osoby trzecie. Wikła się w sprzecznościach, a przychwycony na kłamstwie, zapada w tępe, oporne milczenie.

Stosunkowo najkorzystniejsze wrażenie robi Fryderyk Nogens. W czasie zbrodni liczył lat 15. Między bratem, a nim panuje głucha nienawiść. Jest on niewątpliwie najbardziej prawdomówny.

Zeznania tych czworga ludzi, jakby wyjętych z galerji przestępców, malują atmosferę nędzy i upadku moralnego, w której zrodziła się zbrodnia.

O godzinę drogi koleją od czteromiljonowej stolicy Niemiec panowały stosunki społeczne, jakgdyby z zapadłego średniowiecza. W brudzie zalepiającym lepiankę Nogensów, plączą się dzieci, których ojcostwo nie jest znane nawet rodzonej matce.

Główna oskarżona w roku 1900 daje życie pierwszemu dziecku, lecz dopiero później wychodzi zamąż za Nogensa. W 20 lat później jej córka Ida, przeżywa los matki. Zostaje matką przed poznaniem Jakubowskiego, który chłopca, nie będącego jego dzieckiem, uznaje za swego.

Pełne sprzeczności i plątaniny są owe zeznania oskarżonych.

Tak samo chaotyczne było życie tych ludzi w zapadłem Palingen. Brat był kazirodcą i żył z nieuleczalnie chorą siostrą, teściowa planuje uwiedzenie zięcia, obawiając się, że po śmierci córki przestanie materjalnie pomagać rodzinie, brat namawia niedorozwniętego umysłowo brata do zeznań, obciążających, na których oparto wyrok śmierci.

A jednak w tym chaosie niewzruszenie tkwi widoczny dla wszystkich punkt, którego nic już nie zdoła zachwiać, mianowicie, że wyrok śmierci na Jakubowskiego oparty był na fałszywych przesłankach.

Fakt zbrodni był zupełnie inny, niż ów, o którym mówi wyrok śmierci.

Drugim niewątpliwym punktem jest, że wyrok na Jakubowskiego zapadł na podstawie conajmniej fałszywych zeznań świadków, obciążających, którzy w rzeczywistości byli wspólnikami zbrodni, dokonanej na dziecku.

Wyrok ten pozostanie czemś monstrualnem w historji sprawiedliwości ludzkiej.

Nowe władze Z. S. S. R.

Rykow przewodniczącym rady komisarzy ludowych.

Moskwa, 29 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Odbyło się tu pierwsze posiedzenie nowowybranego centralnego komitetu wykonawczego Z.S.R.R. Wybrane zostało prezydjum, złożone z 27 członków. W skład prezydjum weszli m. in. Kalinin, Pietrowskij, Czerwiakow, Mussabekow, Chodżajew i Aitakow, sekretarzem został Jenukidze. Rykow objął stanowisko przewodniczącego Rady komisarzy ludowych Z. S.R.R., wiceprzewodniczącymi obrani zostali Rudżetag, Ordżonikidze i Szmidt. Stanowisko komisarza spraw zagranicznych piastuje w dalszym ciągu Cziczerin, komisarza wojny — Woroszyłow, dróg i komunikacji — Rudzutag, handlu — Mikojan, finansów — Briuchanow, poczt i telegrafów — Antipow, pracy — Ugłanow. Kujbyszew wybrany został przewodniczącym Najwyższej Rady Gospodarstwa narodowego, Ordżonikidze — komisarzem inspekcji robotniczej i włościańskiej, wreszcie Milukin szefem centralnej administracji.

Minister Zaleski u marsz. Piłsudskiego

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

W dniu dzisiejszym p. min. Zaleski przyjęty był na dłuższej konferencji u Marszałka Piłsudskiego w Belwederze. Konferencja ta niewątpliwie stoi w związku z wyjazdem p. Zaleskiego na konferencję rady ligi do Madrytu.

Harriman przybywa do Polski

10 czerwca r. b.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Dnia 10 czerwca przybędzie do Warszawy znany przemysłowiec amerykański Harriman, który załatwi w Polsce szereg ważnych spraw związanych z rozwojem jego przedsiębiorstwa i będzie przyjęty przez min. przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego. P. Harriman wraz z generalnym dyrektorem jego przedsiębiorstw p. Rossim uda się na wystawę poznańską.

— Dowiaduję się, że włoski podsekretarz stanu Grandi przybędzie do Polski dopiero w październiku, a to z tego względu, że miesiące lipiec i sierpień nie nadają się w Warszawie do oficjalnych wizyt przedstawicieli państw obcych.

Wycieczka parlamentarzystów francuskich

przybędzie na jesieni.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Komunikują nam, że wycieczka parlamentarzystów francuskich do Polski nie została, jak to podawała prasa opozycyjna, zaniechana lecz odroczona do jesieni, tak, iż parlamentarzyści francuscy będą mieli jeszcze sposobność zwiedzenia wystawy poznańskiej.

Zbytnie forytowanie Warszawy.

Jak już wiadomo z pism, całkowity fundusz na kredyty budowlane, wynoszący na obecny sezon okrągło 100 miljonów złotych, został rozdzielony w ten sposób, **że na samą Warszawę przeznaczono — 28 miljonów zł.** a więc 28 procent tego, co rząd przyznał na wszystkie miasta w Polsce, ma zużytkować sama stolica.

Zrozumiałą jest rzeczą, że Warszawa, jako stolica, a przytem miasto miljonowe, może rościć sobie pretensje także do większego rozmachu budowlanego, a więc i do przydziału większych sum kredytowych na cele budowlane. Ale trudno byłoby dowieść, że forytowanie Warszawy, które się wyraża w tem, że ze stu miljonów ona jedna na tysiące miast i miasteczek w Polsce ma pochłonąć 28, jest słuszne i pożyteczne. Trudno też byłoby zaprzeczyć, wobec tak konkretnego faktu, że dzięki temu szczególnemu protegowaniu Warszawy innym miastom, w szczególności zaś — doganiającej liczebnie szybko Warszawę — **Łodzi dzieje się naprawdę krzywda.**

Jeżeli chodzi o sam ruch budowlany, wiadomo, iż Warszawa ma obecnie w budowie około 96 proc. budynków. Gdyby sumę tę przyjąć proporcjonalnie według liczby ludności, Łódź miałaby prawo budować teraz około 500 domów, czyli na taką ilość winnaby otrzymać kredyty.

Wiemy, że daleko jej do tego, że szereg poważniejszych budowli dawniej rozpoczętych z braku kredytów nie może być kontynuowany. Wobec Łodzi niesprawiedliwość ta jest tem większa, że, po pierwsze, zwiększanie się liczby ludności Łodzi może być motywowane zwiększaniem produkcji pracy, podczas gdy ludność uciekająca do „Warszawki" na osiedlenie, chce znaleźć tam więcej rozrywek lub dobrych stanowisk, że zatem **pożytek ogólny z dogadzania temu prądowi zwiększania Warszawy kosztem miast mniejszych, jest więcej, niż wątpliwy;** powtóre Warszawa pod względem budowlanym ma jeszcze jeden olbrzymi przywilej, gdyż w niej, jako w stolicy, cały szereg najrozmaitszych banków, instytucyj oraz urzędów zagranicznych buduje własne gmachy na pomieszczenie swych biur. Łódź natomiast, aczkolwiek jest miastem również wielkiem, a jeżeli chodzi o jej znaczenie gospodarcze, większem od Warszawy, przywileju tego nie posiada, już choćby z tej racji, że wszystkie instytucje centralne państwa skoncentrowała u siebie Warszawa.

Przy tej okazji warto byłoby zwrócić uwagę na niesłychanie szkodliwe skutki zaniedbywania miast i miasteczek prowincjonalnych pod względem budowlanym. **W miasteczkach naszych sytuacja mieszkaniowa jest może rozpaczliwsza nawet, niż w Warszawie.** Jeżeli w Warszawie zawsze jeszcze można wynająć przynajmniej pokój kawalerski, a za drogie pieniądze kupić mieszkanie rodzinne, to w miasteczkach na prowincji jest to o wiele trudniejsze.

Wskutek olbrzymich trudności mieszkaniowych na prowincji, każdy, kto tylko może woli uciekać do Warszawki, gdzie od biedy dostanie przynajmniej przyzwoity pokój. Idzie to oczywiście po linji warszawskiej polityki, ale właśnie dzięki temu miasteczka te chylą się do upadku, gdyż drobne kupiectwo i rzemieślnicy nie mają tam w tych warunkach nic do roboty. Może dlatego nie mówi się tam o nędzy mieszkaniowej, ponieważ mieszkańcy tych miasteczek, gdy im deszcz leje na głowę, robią ścisk w Warszawie.

A jednak podniesienie naszych mniejszych miast i miasteczek stanowi o wiele poważniejsze zagadnienie gospodarcze. niż łożenie pieniędzy w jedną stolicę. która ostatecznie już i tak **nie jest ani brzydką ani małą.**

Ma to także olbrzymie znaczenie dla naszego rolnictwa, które zawsze w ruchliwszem i schludniejszem mieście znajduje dla swych produktów lepsze warunki zbytu, a także ważną jest rzeczą, aby w tych środowiskach **stworzyć możliwsze warunki mieszkaniowe, któreby przyciągały a nie odpychały zdolniejsze i ruchliwsze inteligentne jednostki.,**

Jeżeli chodzi o Łódź, należy pamiętać, że jest ona otoczona właśnie takiemi miastami, jak **Pabjanice, Zgierz, Aleksandrów, Konstantynów, Tuszyn i inne, które są z Łodzią poprostu organicznie związane.** Te miasta należałoby jak najrychlej podnieść i zabudować. Sama stolica zyska o wiele więcej na znaczeniu, jeżeli małe miasteczka będą wyglądać przyzwoicie.

***

Rozumiemy dobrze, iż 100 miljonów kredytu na ruch budowlany w Polsce jest wogóle mało, i że za tę sumę na szerszej przestrzeni większego efektu osiągnąć nie można. Ale chodzi nam o tę niewspółmierność w traktowaniu stolicy i innych miast Polski — aczkolwiek stolica nie jest już w Polsce ani jedynem ani też największem ogniskiem życia kulturalnego i gospodarczego państwa.

J. Cz.

W kraju, rządzonym przez kobiety.

Na wąskiej kładce. — Drzwi bez zamków. — Wódki na „kartki". — Bezprzykładna grzeczność.

Każda straganiarka ma w Szwecji telefon.

Sztokholm. w maju.

Przeciętny obywatel Europy niedocenia Szwecji, porównując ją często pod względem wielkości z Szwajcarją, podczas gdy w rzeczywistości **Szwecja jest jedenaście razy większa od Szwajcarji,** a Włochy przewyższa rozmiarami dwukrotnie.

Szwecja liczy obecnie 6 miljonów ludności, przyczem, niestety, liczba kobiet przewyższa ilość mężczyzn o kilkaset tysięcy, wskutek czego nie można przypuszczać, ażeby w kraju tym nie odczuwał się brak starych panien.

Przeciętnie w całej Europie na 1000 mężczyzn przypada 1025 kobiet, w Szwecji — 1050. Oczywiście, że w takich warunkach, gdy kobiety „mają większość głosów", rola ich upadabnia cię coraz bardziej do roli mężczyzn **i niema dziś w Szwecji takiej dziedziny pracy, w której kobieta nie mogłaby zająć najodpowiedzialniejszego stanowiska.**

Znana jest anegdota o dwóch szwedach, którzy spotkawszy się na wąskiej kładce nie chcieli ustąpić tak długo, póki nie zamienili się w szkielety. **Byli nazbyt dumni, by jeden drugiemu ustąpił i nazbyt dobrze wychowani, by jeden drugiego zrzucił na dno rzeki.**

Szwedzi są narodem dumnym i skrytym, lecz odznaczają się przytem **wielką uczciwością.** Wojna oczywiście wywarła swój demoralizujący wpływ i w Szwecji, ale do czasu wojny ilość przestępstw, w porównaniu z innemi państwami, była tam znikoma. a **zamki przy drzwiach były tylko dekoracją.**

Porządek życia jest w Szwecji nieco inny, niż w Europie. Inne panują tam obyczaje i inny jest wygląd kraju. W przeciwieństwie do powiedzenia, które brzmi: „Berlin to nie Niemcy", możnaby było powiedzieć, że **Sztokholm to Szwecja",** albowiem w stolicy tej w jej architekturze tak odbiegającej od norm europejskich, w jej ruchu ulicznym i wyglądzie odbijają się właśnie **najcharakterystyczniejsze cechy narodu szwedzkiego.**

Samo miasto może zainteresować cudzoziemca jako jedno z najpiękniejszych miast na świecie. Sztokholm wznosi się akurat w tem miejscu, gdzie jezioro Melarn wpada do Bałtyku i terenem jego jest właściwie szereg malowniczych wysp.

W samem centrum miasta obok drapaczy chmur wznoszą się ku niebu nietknięte skarby granitowe, wytwarzające specyficzny urok, właściwy krajom północnym.

Lecz nietylko piękno architektoniczne stanowi o wartości tego miasta. Na uwagę zasługują dawne dzielnice miejskieskie z wąskiemi uliczkami, na których z trudem dwie osoby mogą się pomieścić, niezliczona ilość pałacyków, budowli historycznych i słynen muzeum którego osobliwość polega na tem, że **mieści się ono pod gołem niebem.**

Odmienność obyczajów szwedzkich uwydatnia się naprzykład w jedzeniu. Do każdego posiłku, bez względu czy to będzie szklanka kawy, czy też suty obiad, i bez różnicy miejsca, a więc zarówno w lichej restauracyjce jak i w pałacu królewskim, dodają „sniegros" **nieuniknioną zakąskę, której pozatem nigdzie nie znają.**

Alkohol pije się w Szwecji nie w kieliszkach, lecz w szklankach. Gdy mowa o alkoholu trudno nie wspomnieć o dyktatorze alkoholowym, jakim jest dr. Brast, który wprowadził dziwne **i nigdzie nie spotykane prawo.**

W myśl tego prawa alkohol w Szwecji kupić można **na zasadzie specjalnych kartek** a la kartki chlebowe z czasów okupacyjnych. Kartki te, uprawniające do nabycia alkoholu, otrzymuje się przy... wpłaceniu podatków.

System ten okzał się genjalny: **nigdy nie płacono tak punktualnie podatków jak po wprowadzeniu w życie projektu d-ra Bratta.**

Uprzejmość szwedzka jest już niemal przysłowiowa. W życiu codziennem przedstawia się ona w ten sposób:

Otrzymał pan naprzykład zaproszenie na obiad. Bez względu na to, kto przysłał zaproszenie, bogacz czy biedak, otrzyma pan jednocześnie wskazówki, w jakim stroju ma pan przybyć na obiad.

W odpowiedzi na to musi pan zaraz zawiadomić gospodarza najpierw telefonicznie, potem pisemnie.

Po przybyciu na obiad zacznie się wymiana „słodkich słówek":

— **Dziękuję panu, że pan przyszedł.**

Musi pan natychmiast odpowiedzieć:

— **Dziękuję za to, że chciał mnie pan zobaczyć.**

Poczem musi pan sobie szybko przypomnieć, kto u kogo był ostatnim razem i dodaje pan:

— **Dziękuję za ostatnią wizytę.**

Otrzyma pan odpowiedź:

— **Również dziękuję!**

Słowo „dziękuję" nie schodzi wogóle z ust. Gdyby choć tylko „dziękuję!..." Szwedzi nie umieją raz tylko dziękować.

— „Tak, tak, tużycjel tak" powiadają oni, co znaczy po polsku: „dzięki, dzięki, tysiąckrotne dzięki".

Szwecja jest ponadto klasycznym krajem telefonów. Sądzę, że **niema w Szwecji mieszkańca bez telefonu.** Przeciętny obywatel, posiadający czteropokojowe mieszkanie, ma **conajmniej 2—3 telefony.**

Ciekawa rzecz: **Każdy straganiarz, lub straganiarka posiada swój telefon, który włącza do pierwszego lepszego kontaktu.**

W niektórych biurach znajdziecie na biurku dwa lub trzy aparaty. Widziałem urzędników, którzy rozmawiali jednocześnie przez trzy aparaty. To brzmi jak dowcip, lecz wiadomo, że najzabawniejsze dowcipy pochodzą z życia.

Sensacyjny proces w Białogrodzie

o zamordowanie duchownego.

Belgrad, 29 maja.

W miejscowości Plewlje rozpoczął się sensacyjny proces kryminalny przeciwko zabójcom duchownego prawosławnego Nienawica, który w 1924 r. zniknął bez śladu. Nienawic cieszył się ogólnem poważaniem, zwłoki jego zostały odnalezione dopiero w 1927 roku. Po dwuletniem śledztwie policja wpadła na trop zabójców. W morderstwie jest zamieszanych kilka wybitnych osób, w tem jeden b. poseł do Skupczyny, kilku urzędników państwowych, jeden funkcjonarjusz policji i paru kupców.

Proces ten wywołuje w Serbji olbrzymie zainteresowanie.

Kina i kabarety w Berlinie

będą zamknięte na znak protestu przeciw nadmiernym podatkom.

Berlin, 29 maja.

(Agencja Telegraficzna „Express")

Do walki z magistratem berlińskim przystąpiły wskutek nadmiernych podatków liczne instytucje rozrywkowe jak: kabarety, sale tańca, variete i t. d. Na ogólnem zebraniu przedstawicieli powyższych instytucji uchwalono zamknąć powyższe przedsiębiorstwa z dniem 1 lipca r. b. pracę zatrudnionemu personelowi wymówiono z dniem 30 czerwca r. b. Właściciele kin, którzy również przyłączyli się do powyższej akcji zwolnili swe personele z dniem 30 czerwca r. bież.

Wielka burza

na wyspach filipińskich.

Londyn, 29 maja.

(Agencja Telegraficzna „Express")

W czasie trwającej już od 2 dni wielkiej burzy na wyspach Filipińskich straciło życie 11 osób, zaginęło bez wieści 27 osób, panuje przeświadczenie że i one również ponieśli śmierć. Przeszło 460 domów zostało zniesionych z powierzchni. Mnóstwo wiosek zostało całkowicie zalanych. Rozmiarów strat dotąd jeszcze nie oceniono. O wielu okrętach które w czasie rozpoczecia burzy znalazły się blisko wysp brak zupełnie wszelkich wiadomości.

KRONIKA

MAJ
30
CZWARTEK

Dziś: Boże Ciało
Jutro: Anieli i Petroneli

Wschód słońca 3.24
Zachód słońca 7.42
Wschód księżyca 0.34
Zachód księżyca 9.11
Długość dnia: 5.47.
Przybyło dnia: 9.31

Wycieczka po Bałtyku

bez paszportu zagranicznego.

Już tylko kilka dni pozostaje do daty odejścia statku wycieczkowego P.P. „Żegluga Polska" „Gdynia" na jedną z najbardziej interesujących tegorocznych podróży — 18-dniowej okrężnej wycieczki po Bałtyku, która rozpocznie się dnia 5 czerwca r.b.

Zważywszy, iż na wywieczkę tę nie jest potrzebny paszport zagraniczny i że w tym roku drugiej takiej wycieczki nie będzie, skorzystać z niej winni wszyscy, którzy pragną poznać naszych sąsiadów bałtyckich lub mają w tych krajach interesy.

Pozostałe wolne miejsca są do nabycia w Wydziale Pasażerskim P.P. „Żegluga Polska" w Gdyni. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 3. 5. włącznie.

Gdynie, dnia 27 maja 1929 r.

Brus będzie oświetlony.

W dniu wczorajszym p. wiceprezydent Rapalski przyjął delegację mieszkańców dzielnicy Brus, która przedłożyła postulaty w sprawie oświetlenia ulicznego tej dzielnicy.

P. wiceprezydent Rapalski oświadczył delegacji, iż elektryczne oświetlenie ulic tej dzielnicy przeprowadzone będzie częściowo w r. b., częściowo zaś w roku przyszłym, tak że postulaty mieszkańców Brusa zostaną całkowicie zrealizowane.

Dzień spółdzielczości w Łodzi

ZAPOWIADA SIĘ CIEKAWIE I IMPONUJĄCO.

Obchód doroczny spółdzielców w dniu 9 czerwca r. b. zapowiada się w Łodzi nader imponująco. Komitet łódzki obchodu poprzedza go tygodniem jednania członków.

Akcja w kierunku jednania nowych członków wyznawców idei spółdzielczej będzie bardzo intensywna i polegać będzie na propagandzie i agitacji bezpośredniej w związkach zawodowych, w sklepach spółdzielczych i t .p. W związku z propagandą odbędą się następujące odczyty o godzinie 17-ej (5-ej popoł.): W poniedziałek 3 czerwca w szkole przy ul. Marysińskiej i w szkole przy ul. Aleksandrowskiej (gmachy szkół powszechnych). We wtorek, 4 czerwca w szkołach przy ul. Wspólnej i Waryńskiego. W środę, 5 czerwca w szkołach przy ul. Podmiejskiej i Zagajnikowej. Ponadto odbędą się zebrania w Związkach Zawodowych Klasowych, Polskich „Praca", w Związku Użyteczności Publicznej i t. d.

PROGRAM OBCHODU SAMEGO ŚWIĘTA:

8 czerwca o godz. 8-ej wieczorem capstrzyk orkiestr na ulicach miasta. Dn. 9 czerwca o godz. 8-ej zbiórki w dzielnicach spółdzielczych i wymarsz spółdzielców na Wodny Rynek, skąd o godz. 10-ej rano wyruszy pochód ulicami: Główną, Piotrkowską, Zieloną na Zielony Rynek, gdzie wygłoszą przemówienia wybitni łódzcy spółdzielcy. O godz. 5-ej po południu dnia 9 czerwca odbędzie się Akademja w sali Filharmonji.

Dlaczego wzrosły wydatki Kasy chorych.

Robotnik dba o swe zdrowie. — Inteligent przyzwyczaił się również. — Lecznictwo a dobrobyt.

Czy lekarze mogą temu przeciwdziałać?

W związku z tak aktualną obecnie kwestją wzrostu ilości wizyt lekarskich, świadczeń i zasiłków kasy chorych, nad któremi to sprawami zarząd tej instytucji zastanawia się obecnie, pragnąc utrzymać się w ramach racjonalnego budżetu, nie od rzeczy będzie wyświetlić tę ciekawą, dotyczącą ogółu ubezpieczonych, sprawę również z jeszcze jednego punktu widzenia.

Oto, poglądy, jakie na ten temat wypowiada jeden ze znanych w naszem mieście lekarzy - społeczników, który zaliczając się do personelu lekarskiego K. Ch. — zbliska przygląda się istocie rzeczy, warunkom pracy i jej bolączkom.

— Sprawa przedstawia się — informuje lekarz — dość skomplikowanie. Wydatki K. Ch. na świadczenia są, zdaniem zarządu, niewspółmiernie wysokie w porównaniu z rzeczywistemi potrzebami ubezpieczonych. Zarząd K. Ch. zwracał się, jak wiadomo, do lekarzy, aby ci przyczynili się do redukcji niepotrzebnych wydatków, **lekarze oparli się temu życzeniu, motywując swoje odmowne stanowisko koniecznością bezwzględnego stosowania leczenia tam, gdzie zachodzi najmniejsza bodaj potrzeba i t. d.**

Przytoczono szereg argumentów z jednej, jak też drugiej strony, wyjaśniających przyczyny wzrostu ilości świadczeń, ale — nie zwrócono uwagi na taką n. p., bocznemu obserwatorowi rzucającą się w oczy, okoliczność, że:

wskutek kilkuletniego istnienia kasy chorych na gruncie łódzkim, a więc — działalności tej instytucji wśród szerokich mas ludności robotniczego miasta, **wzrosło w wielkim stopniu wśród tych mas uświadomienie potrzeby leczenia się tam, gdzie istnieje mniejsza lub większa dolegliwość.**

Przed laty robotnik nie myślał nawet o leczeniu się w wypadkach cierpienia przewlekłego, chronicznego, bo nie miał okazji ku temu, ani też nie odczuwał potrzeby. Obecnie istnienie kasy chorych wpoiło stopniowo w niego tę świadomość, iż **winien on dbać o swój stan fizyczny, nic dziwnego więc, że liczba pacjentów K. Ch. zwiększyła się z biegiem lat...**

Jeżeli więc zarząd K. Ch. wysunął niedawno twierdzenie, iż — mimo kilkuletniego istnienia tej instytucji, — poziom zdrowotności w Łodzi obniżył się, zamiast się podnieść, bo ilość świadczeń wzrosła, to pozwolę sobie wypowiedzieć zdanie, iż: **ilość świadczeń wzrosła właśnie wskutek kilkuletniej działalności K. Ch., bo — spotęgowało się wśród rzesz robotniczych uświadomienie, bo masy nauczyły się korzystać z dobrodziejstwa, jakiem jest możność troski o własne zdrowie.**

— Stwierdzając taki stan rzeczy, biorę jednocześnie pod uwagę, że wielu osobników nauczyło się też korzystać z opieki lekarskiej z powodu... byle głupstwa, byle drobnostki, co prowadzi do nadużyć i jest zjawiskiem, neutralnie, niepożądanem.

Takie nadużycia nie zmieniają jednak kwestji, która przedstawia się tak, jak ją powyżej streściłem.

— Pozatem istnieje, mojem zdaniem, jeszcze jedna przyczyna wzrostu świadczeń: **t. zw. inteligencja, sfery średnie naszego społeczeństwa, przyzwyczaiły się już do kasy chorych.**

Jeszcze przed kilku laty stroniono od tej instytucji nie wierząc ani w system, ani w lekarzy kasowych, pomawiając całą instytucję o nieudolność lub niewystarczalność tam gdzie, zachodził mniej lub więcej poważny wypadek choroby. Któż to leczył się w kasie chorych??

Obecnie sprawy te uległy już znacznej zmianie: **sfery średnie straciły w dużym stopniu uprzedzenie i nieufność,** korzystania z pomocy K. Ch. już dzisiaj nikt nie „wstydzi się" (a tak przecież bywało — naprawdę...).

Zwłaszcza w obecnym czasie daje się to niezbicie skonstatować w związku z wyjazdami w celach kuracyjnych.. Masowo napływają podania o wysłanie do Buska, Ciechocinka i innych miejscowości, z któremi K. Ch. jest w kontakcie.

To — że tak powiem: **udemokratycznienie poglądów sfer średnich na korzystanie z pomocy K. Ch.** (analogiczne zjawisko można zaobserwować u nas również w stosunku do **szkoły powszechnej, od której inteligencja również dawniej stroniła jak od ognia,** obecnie zaś — „oswaja się" z nią coraz bardziej) **świadczy niewątpliwie dodatnio o wpływach i pozycji K. Ch., jakie instytucja ta wyrobiła sobie w naszem społeczeństwie.** Jednocześnie jest to również ważki czynnik wzrostu świadczeń...

— Powracając do sfer robotniczych — muszę stwierdzić jeszcze jedną kwestję: **poziom zdrowotności wśród szerokich mas zależny jest w wielkim stopniu od stopnia dobrobytu.**

Jeżeli poziom zdrowotności obniżył się, jak to wnioskuje się z wzrostu ilości świadczeń, to należy wziąć przytem pod uwagę, że w ostatnich latach **obniżył się również poziom dobrobytu** w szerokich masach.

Zarząd K. Ch. wyraził opinję, że — zdrowotność pogorszyła się ostatnio mimo iż działalność K. Ch. rozwinęła się tak bardzo, tymczasem — stwierdźmy, że **nie medykamenty, wydawane przez tę instytucję, mogą podnieść stan zdrowotności, ale... dostateczne odżywianie się i hygjeniczne mieszkania zapobiegają szerzeniu się chorób...**

„Kiepskie czasy", bezrobocie — oto również poważna przyczyna wzrostu ilości świadczeń.

***

Taką to wiązankę rzeczowych i objektywnych spostrzeżeń podaje nam jeden z lekarzy, stojący blisko omawianej kwestji i mogący wysnuć bezpośrednie na ten temat wnioski. To też rzeczowość ich wnosi niewątpliwie wiele światła w tę tak żywotną sprawę społeczną, jaką jest dla nas racjonalny rozwój instytucji kasy chorych.

J. Z.

Pobór rocznika 1908.

Kto winien się zgłosić jutro

Dziś, w czwartek komisje poborowe nieczynne. Jutro, w kolejnym dniu poboru powszechnego winni stawić się:

Przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali na terenie 5 komisarjatu policji, o nazwiskach na litery F H I.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa nr. 34) winni stawić się mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali na terenie 7 komisarjatu policji, o nazwiskach na litery O P.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82) winni stawić się mężczyźni rocznika 1906 i 1907, poborowi, którzy dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej (nie stawali przed komisją poborową wogóle,) zamieszkali na terenach 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatu policji.

Do przeglądu należy stawić się w stanie trzeźwym, umytym i posiadać dokumenty osobiste. (b)

Dzisiejsza premjera „Splendidu“

—:—

Gehenna pasierbicy.

Ewelina Holt, jedna z najmłodszych gwiazd srebrnego ekranu w zawrotnie szybkim czasie zdobyła rozgłos wszechświatowy i dziś krytyka stawia ją obok Liljany Gish i Korynny Gryfith.

Urok, wiośniany wdzięk, głęboki podkład dramatyczny, przy ujmującym liryzmie i niezwykle dodatniej aparacji czynią z tej artystki promienne zjawisko ekranu, które podbiło miljony widzów na obu półkulach.

W „Gehennie pasierbicy“, którą dziś ujrzymy na ekranie kinoteatru „Splendid“ ma Ewelina Holt możność wykazania wszystkich niepowszednich walorów swego bogatego i wszechstronnego talentu.

Tragedja biednej sieroty, uginającej się pod jarzmem straszliwych stosunków domowych, pogłębia się w zawikłanej intrydze miłosnej.

Trzej rodzeni bracia kochają się w sierocie, co stwarza cały labirynt konfliktów dramatycznych.

Scenarjusz, napisany z dużym rozmachem, przykuwający uwagę widza do ostatniej sceny, czyni film ze wszechmiar ciekawym i artystycznym, do czego przyczynia się świetna gra zespołowa i reżyserja.

W rolach trzech zakochanych braci występują Henryk Edwards, John Hamilton, Warwick Ward, zaś role matki i ojczyma kreują znakomita Maria Forescu i Mac Leglen, dlatego też film ten bez przesady nazwać można filmem asów ekranu.

200 osób dziennie emigruje z Polski

w poszukiwaniu chleba i pracy.

Przeważnie wędrują do Niemiec, St. Zjedn. i Kanady.

Po raz pierwszy bodaj ogłoszono zestawienie danych statystycznych urzędu emigracyjnego, obrazujące ruch wychodźczy z Polski.

W roku 1927 wyemigrowało z kraju 147.614 osób, powróciło zaś z wychodźtwa 79.813, czyli że ostateczny wynik wyraził się w liczbie przeszło 67.000 straconych czasowo dla kraju ludzi.

W roku 1928 ruch emigracyjny był silniejszy, wywędrowało bowiem z kraju za chlebem 186.630 ludzi, powróciło zaś 119.080, czyli w roku ubiegłym straciła Polska z tytułu emigracji również przeszło 67.000 ludzi.

W ten sposób, przyjmując tę liczbę jako normę, dochodzimy do wniosku, że **przeciętnie dziennie 200 osób opuszcza kraj nazawsze, aby na obczyźnie szukać chleba.**

Szkoda, że urząd emigracyjny nie notuje, jaki jest skład wychodźtwa z Polski, pozwoliłoby to bowiem na głębszą ocenę straty, jaką ponosimy przez tak silnie rozwinięty ruch emigracyjny.

Dokąd emigrują ludzie z Polski?

Według danych za rok 1928 **dwie trzecie wychodźców udaje się do krajów europejskich, jedna trzecia zaś do krajów pozaeuropejskich.**

Wracają emigranci prawie wyłącznie z Europy. Ci, co się wybierają za morza, wracają w ilości znikomej (w granicach 6 — 7.000 rocznie, w roku 1928 wróciło z krajów pozaeuropejskich — 6.159 osób).

Największy ruch emigracyjny mamy **mimo wszystko z Niemcami.** Jest to prawie wyłącznie emigracja sezonowa. Widać, że wędrówki na sasy i w wolnej Polsce nie ustały. W roku 1928 85.375 osób (z czego w samym marcu i kwietniu, a więc właśnie na roboty polne, przeszło 60.000), wróciło z Niemiec 87.224 osób (z czego w ostatnim kwartale, a więc po skończeniu wszelkich robót w rolnictwie, prawie 80.000). Sezonowy charakter emigracji polskiej do Niemiec występuje więc w całej jaskrawości.

Z kolei **najsilniejsza jest emigracja do Francji,** która ma już charakter trwałszy: w roku 1928 wyjechało tam 32.145 osób, wróciło — 10.058.

Jeśli chodzi o kraje pozaeuropejskie, to **emigracja do Stanów Zjednoczonych jest widocznie wobec trudności względnie słaba:** w roku 1928 wyemigrowało 8.507 osób (w roku 1927 — 9.397). Natomiast silniej się zaznacza emigracja **do Kanady** (w roku 1928 — 27.036) i do Argentyny (22.007 osób). Powroty są znikome.

Poza tem ujawnia się pewien ruch emigracyjny **w kierunku Brazylji** (4.402 osoby) i na tem prawie koniec Poza Ameryką, do innych części świata, wywędrowało w roku 1928 — 2.513 osób i prawie tyleż wróciło. Snać nadal tylko przysłowiowa Ameryka pociąga emigrantów z Polski!

Oto cyfry, niewesołe cyfry, głoszące skargę, że, niestety, Polska nie może zatrudnić i wyżywić całej swej ludności...

15 tysięcy dolarów łapówki

miał zażądać hr. Stefan Prądzyński

za przeprowadzenie tranzakcji z właścicielem Baranowa.

Z Warszawy donoszą:

Jak błyskawica obiegła przed tygodniem wieść o

tajemniczem aresztowaniu

rotmistrza ułanów hrabiego dr. Stefana Prądzyńskiego. Równocześnie władze cywilne uwięziły szwagra jego inż. Stanisława Kucharzewskiego. Pomimo usilnych starań nikt nie mógł dowiedzieć się o przyczynie sensacyjnych aresztowań.

Aż wczoraj z szybkością iście amerykańską rotm. Prądzyński stanął przed wojskowym trybunałem

oskarżony o wymuszanie łapówek.

Rotm. Prądzyński był kierownikiem referatu terenów ćwiczebnych przy M. S. Wojsk. i podczas zakupu na rzecz wojskowego obozu „Pohulanka“ — majątków Baranowo I i II, zażądał od pełnomocnika Baranowo II — Tadeusza Chrząstkowskiego — 5000 dol., a od pełnomocnika Baranowo I — Ryszarda Pola

10.000 dolarów.

Żądana przezeń łapówka miała być wzamian za przyśpieszenie tranzakcji i zezwolenia na wyrąb drzewostanu.

Groźbą przewlekania toku obu tych spraw uzyskał on złożenie zobowiązań wekslowych

na sumę 15000 dol.

w depozycie u adw. Suszki, z tem zastrzeżeniem, że po ukończonych tranzakcjach depozyt ma być wydany inż. Kucharzewskiemu, szwagrowi rotm. Prądzyńskiego.

O całej aferze dowiedział się

mjr. Kniaziołucki,

który złożył raport do zwierzchnich władz. Przeprowadzona rewizja ujawniła bogaty materjał obciążający.

Na przewodzie sądowym rotm. Prądzyński wypierał się winy, dowodząc, że o otrzymaniu pieniędzy nic nie wiedział. Miał je otrzymać inż. Kucharzewski, szwagier jego, który z Polem i Chrząstowskim miał rozrachunki z tytułu wspólnych dawniejszych interesów.

Jako świadkowie występują w procesie: gen. bryg. Burkhardt-Bukacki, mjr. Czuruk — szef bezpieczeństwa przy gabinecie Prezydenta Rzplitej, mjr. Kniaziołucki, Leon Wańkowicz — właściciel majątku Baranowo. Tadeusz Chrząstowski — jego plenipotent. Ryszard Pol, adw. Józef Suszka i inni.

Zeznania Chrząstowskiego, złożone wczoraj, wypadły

bardzo niepewnie.

jakby obawiał się on, że za dawanie łapówek również grozi odpowiedzialność sądowa, zeznania swoje składał głosem załamującym się, drżącym, niepewnym.

Oskarżony rotm. Prądzyński liczy lat 47. Jest kawalerem licznych orderów i odznak zarówno krajowych jak zagranicznych. Posiada w Warszawie dwie dochodowe kamienice. Ojciec oskarżonego jest zawiadowcą stacji kolejowej pod Sieldlcami.

Wojna dwu wsi.

Walczono na widły, cepy i kłonice.

Jedenastu rannych, dziewięciu aresztowanych.

Z Warszawy donoszą:

Formalna bitwa rozegrała sie wczoraj rano na błoniach granicznych między wsiami Dziecinów i Warszawice w powiecie garwolińskim.

Dwie te wioski od niepamiętnych czasów

spierają się o pastwiska.

Dziecinów oskarża Warszawice o zaborczość, te znów twierdzą ze swej strony, iż przeciwnicy

zaanektowali kilka morgów najpiękniejszej łąki.

Za czasów rosyjskich parokrotnie dochodziło do gwałtownych starć pogranicznych, lecz nigdy jeszcze walka nie przybrała takich rozmiarów, jak wczoraj.

Śmiało można powiedzieć, że obie strony

powołały „pod broń“

wszystkich mężczyzn, zdolnych do walki.

Uzbrojenie było bardzo rozmaite. Przeważały kije, kłonice, orczyki, pozatem były cepy i widły.

Hasło do ataku dała wieś Warszawice. Spotkanie nastąpiło

na pograniczu,

przyczem dla pewności bydło pospędzano do obór.

Mieszkańcy Dziecinowa nie dotrzymywali placu. Po bitwie, która trwała około dziesięciu minut,

zemknęli z łąki

i pochowali się w chałupach.

Zwycięzcy gnali ich przed sobą do samej wsi, poczem syci chwały, wrócili na pobojowisko, by

opatrzyć rannych.

A leżało ich w trawie jedenastu. Ilu odniosło lżejsze rany — niewiadomo. Obandażowano im potłuczone głowy szmatami,

rany pozalepiano razowym chlebem.

Rolę samarytanek spełniały wiejskie niewiasty.

Triumfatorzy zajęli sie następnie wbijaniem słupów granicznych, oczywiście — według własnego widzimisię.

O godzinie 1-ej po południu na miejsce wypadków

zjechała policja

garwolińska z sędzią śledczym p. Gorazdowskim na czele.

Śledztwo trwało do zmroku. Aresztowano dziewięć osób. Słupy graniczne, powbijane przez zwycięzców, usunięto.

Sporna łąka będzie narazie niczyją. Podział nastąpi po orzeczeniu komisji powiatowej.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś „Wieś Stepańczykowo" Dostojewskiego w inscenizacji W. Niemirowicza - Danczenki.

Jutro komedja „Ożenek" (Żenit'ba) Gogola. W rolach głównych M. Grecz i Pawłow.

Z powodu entuzjastycznego przyjęcia jakiego doznał u nas teatr Stanisławskiego, przedłuża on swą gościnę.

W sobotę 19-go czerwca powtórzena zostanie komedja Ostrowskiego „Bieda nie hańbi".

W niedzielę o godz 3.30 po południu po cenach zniżonych „Na dnie" Gorkija, wieczorem po raz drugi „Wiśniowy sad" Czechowa. W poniedziałek premjera „Wuj Wania" Czechowa.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań.

PRZEDSTAWIENIE NA BUDOWĘ POMNIKA Ks. SKORUPKI.

Przedstawienie dobroczynne zakupione w teatrze miejskim na dzień 31 b. m. zostaje przełożone na dzień 11 czerwca.

Odegrana będzie interesująca nowość repertuarowa scen angielskich sztuka w 3 aktach G. W. Wheatley'a „Ostatnia zasłona".

Bilety z datą 31 b. m. zachowuja swoją moc na 11 czerwca.

„Ostatnia zasłona".

Najbliższą premjerą w teatrze miejskim będzie sensacyjna angielska sztuka G. W. Wheatley'a „Ostatnia zasłona" pod reżyserją J. Chodeckiego.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i dni następnych ciesząca się olbrzymiem powodzeniem wesoła amerykańska komedja „Gorączka nafty" z M. Zniczem w roli głównej.

W próbach pod reżyserją M. Meliny „Joschiwara".

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i dni następnych bez względu na pogodę grana będzie wyborna farsa rosyjska W. Katajewa „Kwadratura koła".

Bilety do nbycia w cukierni Gostomskiego.

KARNAWAŁ WŚRÓD KWIATÓW.

W dniu 2 czerwca w ogrodzie Grand Caffe artyści Teatru Miejskiego urządzają wielką jedyną w swoim rodzaju zabawę pod nazwą „Karnawał wśród kwiatów".

Moc atrakcji oraz specjalnie udekorowany ogród. Ognie sztuczne, blaski reflektorów i program artystyczny z udziałem naszych gwiazd i gwiazdeczek wróżą tej imprezie olbrzymie powodzenie.

Początek o godzinie 5-ej po południu.

O godzinie 12 w południe odbędzie się specjalna zabawa dla dzieci pod nazwą „Dzieci w słońcu".

Szczegóły podają afisze.

Cały więc niedzielny dzień 2 czerwca upłynie pod znakiem zabawy w jednym z najmilszych ogrodów w Łodzi.

POPIS SZKOŁY RYTMIKI, PLASTYKI I TAŃCA ARTYSTYCZNEGO H Krukowskiej i L. Boruńskiej.

Dziś, w czwartek, dnia 30 maja o godz 11.30 rano odbędzie się w Teatrze Miejskim popis szkoły. Dla najmłodszych widzów wystawiona zostanie barwna baśń o cudownym śnie dwojga dzieci, w której bierze udział 36 dzieci w wieku od lat 5—8.

Dorosłych zainteresuje część pedagogiczna z zakresu rytmiki i gimnastyki tanecznej oraz orkiestra perkusyjna, którą dyrygować będzie jedna z uczenic. W części artystycznej wykonane zostaną nastepujące studja rytmiczne i taneczne: Ballada (Brahms), Adaggio (Corelli), Dans du feu (Fall), Walc (Friedman), Largo (Händel), Trepak (Czajkowski). Bilety w cenie od 1 zł. do 8 zł. do nabycia w księgarni L. Fiszera, w dzień popisu w kasie teatru.

ODCZYT TADEUSZA WIENIAWY - DŁUGOSZOWSKIEGO.

W piątek, dn. 31 maja b.r. o godzinie 8 wieczór w sali Filharmonji, redaktor T. Wieniawa Długoszowski wygłosi odczyt n. t. „Robotnik w Polsce".

Odczyt będzie ilustrowany ciekawemi przezroczami z ruchu robotniczego i t. d.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji w cenie od 50 gr. do zł. 1.50 nabyte już na dzień 17 maja b. r. są ważne.

RADJOPROGRAM

9,00 — 8ransmisja uroczystości obchodu święta Bożego Ciała z Katedry poznańskiej. 11,45 — Komunikaty P. W. K 11,56 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikaty 12,10 — Transmisja poranku z Filharmonji warszawskiej. 15,45 — Komunikat meteorologiczny. 15,50 — „Kącik artystyczny L. S. G." (występ p. Haliny Rapackiej, artystki teatru „Qui pro quo") 16,00 — Koncert popularny. Muzyka lekka. 17,30 — Pogadanka p. t. „Wrażenia z wystawy poznańskiej" — wygł. p. Marja Ankiewiczowa. 17,55 — „Wśród książek" — Przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki. 18,20 — Audycja dla dzieci z Krakowa. 19,00 — „Rozmaitości" wygłosi p. J. Warnecki. 19,20 — Odczyt p. t „Bajeczne dzieje Japonji" wygł. prof. Bohdan Richter. 19,45 — Nadprogram i komunikaty. 19,.6 — Sygnał czasu. 20,00 — Oczyt p. t. „O pochodzeniu zwierząt domowych" — wygł. prof. Wacław Roszkowski. 20,30 — Koncert wieczorny. 21,15 — Transmisja słuchowiska z Wilna. 22,00 — Komunikaty. 23,00 — Transmisja muzyki tanecznej.

PANOWIE, GDZIE SĄ KOSZE?

Od roku toczą się pertraktacje między magistratem a dyrekcją K. E. Ł.

Czyżby sprawa ta była również uzależniona od kanalizacji?

Między wieloma projektami zmierzającemi do nadania miastu czystego i estetycznego wyglądu, zrodził sie w odnośnej komisji magistratu m. Łodzi projekt wprowadzenia inowacji, wzorowanej na większości miast europejskich — inowacja ta polegała na ustawieniu w różnych punktach miasta **koszów żelaznych na śmieci i odpadki.**

Ustniki od papierosów, skrawki papieru oraz inne nieużytki, rzucane przez przechodniów na jezdnie, a nawet na chodniki, nadawały miastu, i tak nie grzeszącemu zbytnią czystością, wygląd niechlujny i rażący.

Projekt ustawienia koszów żelaznych, które umożliwiłyby usuniecie tego stanu rzeczy, został przyjęty przez społeczeństwo łódzkie z wielkiem zadowoleniem.

Wszystko bardzo ładnie się zapowiadało i pozwalało przypuszczać, że bądź co bądź pożyteczny projekt zostanie w krótkim czasie urzeczywistniony. Lecz oto sprawa ustawienia koszów ulicznych gdzieś utknęła. I dlatego postanowiliśmy wyciągnąć ją na światło dzienne.

Wzorując się na Warszawie, magistrat m. Łodzi zakupił w stolicy **jeden kosz żelazny** identyczny z koszami ustawionemi w Warszawie już oddawna. Po porozumieniu się z dyrekcja kolejek elektrycznych łódzkich i za zgodą tej dyrekcji, **kosz ten, jako próbny, ustawiono przy zbiegu ulicy Andrzeja i Piotrkowskiej,** przymocowując go do słupa podtrzymującego górną sieć tramwajową.

W myśl porozumienja magistratu z dyrekcją tramwajową, ta ostatnia miała po pewnym czasie wypowiedzieć się w sprawie przymocowywania koszów żelaznych do słupów tramwajowych i o rzeczenia, **czy nie staną temu na przeszkodzie jakiekolwiek względy techniczne lub inne.**

Zdawaćby się mogło, że załatwienie tej kwestji nie powinno wymagać wiele czasu i że zostanie ona pomyślnie załatwiona. Ustawienie bowiem koszów na przystankach tramwajowych należałoby uważać jako najodpowiedniejsze, gdyż trudno przecież wymagać, by **publiczność, czekająca kilka lub kilkanaście minut na tramwaj, miała ustniki od papierosów lub inne odpadki chować do kieszeni.** Ustawienie więc koszów na przystankach usunęłoby panujące tam zaśmiecenie.

Próbny kosz ustawiony został, jak zaznaczyliśmy, przy zbiegu ulic Andrzeja i Piotrkowskiej... w roku ubiegłym! Dyrekcja tramwajów zawiadomiła kierownika górnej sieci tramwajowej, że taki kosz próbny zostanie ustawiony i... nic więcej!

Mimowoli nasuwa się przypuszczenie, że o sprawie tej zapomniano. Inaczej przypuszczać nie można. Kilka miesięcy, które od ustawienia próbnego kosza upłynęły, wystarczyć powinny, by można było powziąć ostateczna decyzję i w sprawie tej definitywnie się wypowiedzieć. Jedno z dwojga: albo kosze poszły w zapomnienie, albo też wytworzyła się sytuacja nieco paradoksalna, lecz zupełnie możliwa: **dyrekcja tramwajów czeka na interwencję magistratu w sprawie powziętej przez dyrekcję decyzji, magistrat zaś czeka na gest kurtuazji ze strony dyrekcji tramwajów,** przypuszczając, że ta się sama wypowie.

Tak czy owak — cierpi na tem miasto.

Zachodzi jeszcze trzecia możliwość, a mianowicie — koszty zakupienia koszów. Lecz ta możliwość wchodzi prawdopodobnie najmniej w rachubę. Za kosz próbny zapłacono w Warszawie **zł. 67.** Magistrat projektował ustawienie chwilowo 150 koszów. Przy zamówieniu 150 sztuk, cena wynosiłaby 40—45 zł. za sztukę, czyli zamówienie projektowanej ilości pociągnęłoby za sobą wydatek w wysokości **zł. 6000—6750.**

Nie przypuszczamy, aby taki wydatek miał być powodem zaniechania inwestycji, bądź co bądź potrzebnej.

Nie pozostaje więc nic innego, jak w dalszym ciągu czekać cierpliwie na kosze, a do czasu ich ukazania się stale mieć przygotowane złotówki na płacenie kar za zaśmiecanie ulic. **Alfa.**

Tomaszów-Mazowiecki.

—o—

Wypadki dnia.

Tomaszowski oddział „Republiki" donosi:

Wczoraj o godz. 2 po poł. przejechał autem przez Tomaszów w drodze do Warszawy nowomianowany ambasador włoski przy rządzie polskim.

***

W związku z wydaniem przez magistrat koncesji na uruchomienie autobusów w granicach miasta zgłosiła się przed kilku dniami do województwa delegacja dorożkarzy tomaszowskich z prośbą o cofnięcie wydanej koncesji, godzącej w podstawy bytu 60 rodzin dorożkarskich. Województwo poleciło delegacji zwrócić się do starostwa.

***

Dziś na boisku miejskim przy ul. Cichej odbędą się zawody w piłkę nożną kombinowanych drużyn Z. T. G. S. „Sokół" i „Lechja". Ze względu na ostatnie ładne wyniki wykazane przez „Sokoła", zawody zapowiadają się nader ciekawie.

***

Dowiaduję się, że w dniu 8 czerwca r. b. kończy się dwutygodniowe wymówienie 290 robotników, zatrudnionych w oddziale kolodjowym tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu. Ilość bezrobotnych, zarejestrowanych od 22 do 28 zmniejszyła się z 1764 na 1599. Pozostaje to w związku z ożywieniem akcji budowanej.

***

Zabiegliwy i sprężysty zarząd tomaszowskiego towarzystwa wioślarskiego dołożył wszelkich starań, aby na termin zapowiedziany t. j. na dzień 16-go czerwca wykończyć wszelkie prace przygotowawcze i dnia tego dokonać otwarcia przystani wioślarskiej na Pilicy.

Uroczystość połączona będzie z poświęceniem łodzi towarzystwa wioślarskiego i spodziewany jest zjazd delegacji zrzeszeń pokrewnych.

***

Do mieszkania A. Sztajnmana, na ul. św. Antoniego dostali się między 12 a 2 po obiedzie niewykryci sprawcy i po otwarciu kasetki przywłaszczyli sobie weksle, 20 dolarów, 9 dolarówek, 100 koron austr. w złocie. Straty ocenione na zł. 3.000.

***

Wczoraj wysłano w pierwszym terminie 80 dziewcząt na kolonje letnie kasy chorych. Pobyt dzieci trwać będzie 5 tygodni w sosnowym lesie 45 morgowym, należącym do Tom. Kasy Chorych. Przewiduje się dalsze wysłanie w następnych dwuch terminach partji po 80 chłopców i 80 dziewcząt na 5 tygodni.

Tajemnica kryzysu budowlanego.

Zła kalkulacja komitetu rozbudowy miast.—Przedsiębiorca otrzymuje 125 proc. kosztów budowy. — Można budować cztery razy więcej.— „Odstępne" za mieszkanie musi zniknąć.

Zamiast domów mieszkalnych, magistrat buduje pałace.

W dniu wczorajszym mieliśmy okazję przeprowadzenia rozmowy z jednym z bardzo poważnych przedsiębiorców budowlanych na temat kryzysu budowlanego.

Rozmówca nasz nie opierał się na żadnej teorji. Wybudował on już szereg domów w Łodzi, które służą najwymowniejszem świadectwem bardzo interesujących jego wywodów na temat złagodzenia klęski mieszkaniowej w Łodzi.

Otóż, zdaniem naszego rozmówcy, komitet rozbudowy miast dotychczas nie przyniósł swą działalnością żadnych konkretnych korzyści ogółowi społeczeństwa. Rokrocznie komitet ten dysponuje miljonowemi sumami, które, nie racjonalnie zużyte, dają znaczny profit wyłącznie osobom budującym sobie domy, a nie licznym rzeszom lokatorskim.

Jako społecznik, rozmówca nasz zwraca na ten fakt uwagę, zaznaczając, że mimo, iż z funduszów komitetu rozbudowy przyznane zostały kredyty budowlane osobom prywatnym w sumie kilkunastu miljonów złotych,

nikt dotąd nie otrzymał mieszkania w nowowybudowanym domu bez t. zw. odstępnego,

które wynosi kilkaset, a nawet niekiedy przeszło tysiąc dolarów.

Zła kalkulacja.

Przyczyna zła, zdaniem naszego rozmówcy tkwi w nieodpowiednim szacunku budowy. Na podstawie długoletniego doświadczenia twierdzi on, że komitet rozbudowy miast, popełnił kolosalny błąd, uchwalając, jako cenę zasadniczą metra sześciennego budowli 65 złotych. Jest to suma przeholowana, albowiem według ścisłych obliczeń,

przedsiębiorca, pobierający za mtr.³ domu o zwykłem wykończeniu t. zw. IV klasy — zł. 30, a o wykończeniu średniem zł. 40, jeszcze poważnie na tem zarabia.

Skutek jest taki, że osoba prywatna, budująca dom, otrzymuje pożyczkę znacznie większą, aniżeli przewiduje ustawa. Ustawa powiada bowiem, że 20% kosztów ponieść ma budujący, a 80% pożycza mu komitet rozbudowy. Jeśli jednak mtr.³ szacowany jest przez komitet na zł. 65, a nie 40 — skutek jest ten, że budujący dom

otrzymuje pożyczkę de facto w wysokości 125 proc. budowli, a nie 80 proc.

W tych warunkach nie należy się dziwić, że właściciele nowych domów, rozporządzając swobodną gotówką, mogą dość długo spekulować mieszkaniami póki nie uzyskają za nie odpowiednio wysokiej sumy.

Wiele kosztuje dom.

— Jaka jest różnica pomiędzy faktycznym kosztem budowy a otrzymywanemi pożyczkami?

— Jak już zaznaczyłem, budowa metra sześciennego o średniem wykończeniu wynosi zł. 40, wliczając w to i zarobek budującego. Sam zbudowałem w ten sposób szereg domów, czerpię więc te cyfry z mych ksiąg handlowych. Normalny, trzypiętrowy dom, o szerokości 23 mtr. składający się z 23 mieszkań (brama zajmuje obszar jednego mieszkania) wynosi w tym wymiarze, przy 23 mtr. długości×14 szerokości×13 wysokości = 4186 mtr.³.

Licząc, że wykonanie mtr.³ powinno być oszacowane na 40 złotych,

dom taki powinien kosztować 167000 zł.

Tymczasem komitet rozbudowy kalkulując w niewiadomy mi sposób, oszacował budowę metra sześciennego na zł 65. Ponieważ udziela on 80 proc. pożyczki, t. zn. 52 zł. za metr, temsamem przedsiębiorca otrzymuje na budowę domu, o wyżej wyszczególnionych rozmiarach **złotych 52×4186=217.672,** czyli o 50 tys. zł. ponad koszt budowy.

Jakie więc wyjście z tej sytuacji?

Z powyższych cyfr widać, że za kredyty, udzielane przez komitet rozbudowy

inicjatywa prywatna mogłaby wybudować cztery razy więcej mieszkań, aniżeli wybudowano dotąd,

tem samem bardzo wydatnie złagodzić głód mieszkaniowy.

Uważam, że jedynym wyjściem jest zmiana warunków, przyznawania przez komitet rozbudowy kredytów. Należałoby kalkulację budowy domu obliczyć w ten sposób, że 40 proc. kosztów budowy udzieliłby w formie pożyczek komitet 40 proc. poniósłby sam budujący, a resztę t. zn. 20 proc. pokryłby dwuletni czynsz komornjany, pobrany od lokatorów.

4 razy tyle.

Biadamy nad tem, iż nie możemy znaleźć środków do złagodzenia głodu mieszkaniowego. A oto jeden z licznych projektów, który, co stwierdziłem praktycznie, dałby doskonały skutek. Dotychczas lokator nowego domu płaci tak wielki czynsz, że

pokrywa w 50—60 proc. koszt budowy.

Trzeba to zreformować i doprowadzić do godziwych granic. Mieszkania w nowowybudowanych domach nie mogą być tak drogie. Wystarczy jeśli czynsz pokryje budowę w 20 proc., a wówczas siłą rzeczy znajdą się lokatorzy, którzy z góry zapłacą niskie komorne.

— I w konsekwencji, przy realizacji tego projektu — podkreślam raz jeszcze, że wypróbowanego praktycznie — podczas gdy obecnie ktoś za pożyczkę 1 miljona wybudował tylko za 800.000 zł. w przyszłości za ten sam miljon zł., wybuduje za 4 miljony złotych. A skutkiem tego

odstępne, pobierane dotychczas, albo zupełnie zniknie, albo też zmaleje do minimum,

gdyż jest ono w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do ilości wybudowanych mieszkań.

Uważam, że jest to ratunek nieodzowny i pilny. Komitet rozbudowy powinien przeprowadzić bardzo ścisłą kalkulację, a łatwo dojdzie do tych cyfr, które wyżej wymieniłem. W dobie tak katastrofalnego braku mieszkań,

nie wolno lekkomyślnie dzielić niewielkie fundusze, przeznaczone na rozbudowę.

Na Polesiu.

Poruszę teraz jeszcze jedną sprawę — sprawę budowy domów na Polesiu Konstantynowskiem. Niedawno wszak donosiła „Republika", iż władze nadzorcze nie zgodziły się na ustalenie w domach, budowanych przez magistrat mniejszego czynszu, aniżeli wynosi koszt faktyczny, gdyż obciążyłby to zbytnio miasto. To samo będzie zastosowane i w odniesieniu do budujących się domów na Polesiu. Siłą rzeczy magistrat będzie zmuszony wyznaczyć w domach tych takie komorne, którego robotnik — a dla niego wszak domy te są przeznaczone — nie będzie wstanie zapłacić.

Miasto zyskałoby przez to

2-miljonowy roczny deficyt,

A stało się to dlatego, że miasto, miast zbudować, za te pieniądze wiele domów tanich, t. zn. trwałych ale o zwykłem wykończeniu,

buduje niewielką ilość domów luksusowych.

— Zdaje się, że magistrat, wybrał naj tańsze oferty?

— Oczywiście. Nie chodzi tu jednak o oferty przedsiębiorcy, który działał w dobrej wierze, lecz o wymaganie miasta. Gdyby magistrat budował domy o wykończeniu zwyczajnem, po zł. 30 za mtr.³, wówczas budowa mieszkania dwupokojowego wynosiłaby tylko 6000 złotych, a lokatora możnaby obciążyć następująco:

6% odsetki z amortyzacją — 360 zł.,
1% administracja — 60 zł.,
1% remont — 60 zł.

— Razem zł. 480 rocznie, a więc

tylko 40 złotych miesięcznie.

A tymczasem, jeśli liczyć normalnie, mieszkanie dwuizbowe kosztować będzie lokatora około 100 złotych.

⁂

Na tem zakończyliśmy tę niezwykle interesującą rozmowę. Poruszone w niej zostały sprawy zasadnicze, tak wielkiej wagi, iż sądzimy, że komitet rozbudowy powinien udzielić wyczerpującej publicznej odpowiedzi. Są to bowiem sprawy społeczne, których trzymać pod korcem nie wolno.

Sum.

Trzy katastrofy samochodowe

w ciągu wczorajszego dnia.

W dniu wczorajszym zanotowano aż trzy katastrofy samochodowe pod Łodzią.

W Radomsku odbywały się wczoraj uroczystości ochotniczej straży ogniowej z okazji poświęcenia nowego taboru samochodowego. Po uroczystości, na którą przybyli przedstawiciele wojewódzkiego zarządu straży ogniowej z Łodzi, Piotrkowa i Częstochowy, wydarzył się

tragiczny wypadek samochodowy,

Szofer straży ogniowej Gawron, odwożąc gości w stronę Częstochowy, pędził z nadmierną szybkością i zaczepił na szosie o wóz.

Skutkiem zderzenia

auto strażackie wpadło do rowu

doznając bardzo poważnych uszkodzeń. Szofer Gawron ranny w głowę, został przewieziony do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Trzej inni pasażerowie doznali również dość ciężkich obrażeń cielesnych.

Druga katastrofa miała miejsce na szosie Kamińsk — Radomsk. Z Radomska do Kamińska zdążał autobus pasażerski. W odległości 3 klm. od Kamińska wybiegł nagle na drogę 8-letni Marjan Chończyk.

Kierowca samochodu, chcąc wyminąć chłopca, skręcił gwałtownie w bok, naskutek czego

samochód wpadł do rowu.

Chończyk, który dostał się pod auto, padł trupem na miejscu. Pasażerowie autobusu, w liczbie 10 osób, doznali potłuczeń.

Wreszcie trzecia katastrofa wydarzyła się na szosie Łódź — Kalisz.

Przy wjeździe na most na Warcie samochód przewrócił się i wpadł do góry kołami do wody, nakrywając sobą pasażerów.

Nieliczni przechodnie zaalarmowali policję sieradzką, która natychmiast pospieszyła z pomocą i udało się wszystkich wyratować

z wyjątkiem jednego kupca łódzkiego,

którego nie można było w wodzie znaleźć.

Dopiero po godzinie wyciągnięto z wody zwłoki kupca i natychmiast przystąpiono do dochodzenia celem ustalenia jego identyczności.

Po licznych wywiadach stwierdzono, że jest to zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 10 Cadyk Dorożyński ojciec sześciorga dzieci.

O wypadku zawiadomiono natychmiast policję w Łodzi, która smutną wiadomość przesłała rodzinie tragicznie zmarłego.

b.

Awantura na Wiśniowej Górze

Ortodoksi zdemolowali sklepik Rasza.

W dniu wczorajszym na wokandzie sądu okręgowego znalazła się sprawa stanowiąca epilog krwawych zajść na Wiśniowej Górze, które miały miejsce w lipcu ubiegłego roku.

W miejscowości tej od wielu lat prowadził drobny sklepik kolonjalny niejaki Izrael Rasz. Zimą sklepik nie dawał Raszowi niemal żadnych dochodów, latem natomiast, gdy Wiśniową Górę zaludniali letnicy, sklepikarz nieźle zarabiał.

Miejscowi żydzi ortodoksi patrzyli na Rasza niechętnym okiem. Rasz nie świętował bowiem w sobotę i nie zamykał swego sklepiku. Ortodoksi niejednokrotnie grozili mu, że jeśli będzie w święta sprzedawał, zdemolują mu sklepik, lecz Rasz nie przypuszczał, iż groźbę tę wykonają.

Do Rasza zgłosiła się delegacja ortodoksów, żądając zamknięcia sklepu. Sklepikarz odmówił im.

Delegaci udali się wówczas do bóżnicy, wezwali wszystkich modlących się w liczbie 50 osób i ruszyli na nieszczęsny sklepik.

Tłum zdemolował cały lokal. Zniszczono wszystkie urządzenia, potłuczono flaszki z wodą sodową i sokiem.

Rasz i jego małżonka, którzy bronili swej własności, zostali ciężko poturbowani.

O zajściach zawiadomiono policję, która położyła kres awanturom.

Przytrzymani zostali dwaj osobnicy, Abram Bechler i Eljasz Hersz Landman, którzy wczoraj stanęli przed sądem okręgowym w Łodzi.

Oskarżeni na sprawie twierdzili z całą stanowczością, że nie brali żadnego udziału w zajściach, choć nie zaprzeczali, że byli w sklepiku w czasie awantury.

Zbadani przez sąd świadkowie, w liczbie dwunastu, nie zdołali ustalić, iż oskarżeni byli rzeczywiście jedyni ze sprawców awantury.

Sąd po wysłuchaniu prokuratora i obrońców **skazał Bechlera i Landmana po 100 złotych grzywny, z zamianą wrazie niemożności zapłacenia na 2 tygodnie aresztu.**

das.

Ulgi dla właścicieli domów.

Zwolnieni od remontu.

Minister Spraw Wewnętrznych wydał specjalny okólnik w sprawie wyglądu zewnętrzengo miast i wsi. Minister zwraca uwagę, iż domy pokryte cementem nie wymagają bielenia. Okólnik przewiduje daleko idące ulgi dla właścicieli domów, którzy ponieśli wielkie straty wobec konieczności reparowania rur kanalizacyjnych i wodociągowych, uszkodzonych przez mrozy zimą roku bieżącego.

Wyżej wymienieni właściciele domów zwolnieni mają być w roku bieżącym od asfaltowania i brukowania podwórz. Z podobnych ulg korzystać będą również i ci właściciele posesji, którzy wykażą się znacznemi wydatkami na remonty w latach 1926, 1927, 1928.

Od asfaltowania i brukowania wolne są place przeznaczone na sprzedaż oraz znajdujące się przy budowlach niezamieszkanych.

Na bardzo dużych podwórzach brukowane mają być tylko części użytkowane. Okólnik ministra pozostawia przy remontach domów dowolność wyboru barwy.

„GONG“

Druga premjera pod tajemniczym tytułem „Tili bom! zdobyła wstępnym bojem wyjątkowe powodzenie. Owacyjnie witała licznie zebrana publiczność Cybulskiego, który powrócił z urlopu. —

Piosenki Hanki Runowieckiej wywołują burzę oklasków, tak, jak i ognisty „Krakowiak“ doskonałej pary Sobołtówna — Wojnar, a Kamiński w wysoce artystycznym obrazku „Tili-bom“ jest jak zawsze rozkoszny, a cały zespół z Belskim, Ustarbowską, Laskowskim i Pilarskim nuczele prześciga sie w humorze i werwie.

Dziś we czwartek, 30-go — 3 przedstawienia o godzinie 6.15, 8.15 i 10.15.

Gość z Księżyca.

Wczoraj w nocy w pobliżu naszego miasta dało się odczuć lekkie wstrząśnienie ziemi. Wystraszeni mieszkańcy wybiegli z domów i zauważyli odłamek jakiejś petardy, czy też wygasłego meteoru, na którym spostrzegli człowieka Na zapytanie: — kim jest i skąd przybywa? — podał, że nazywa się Twardowski, a przybywa w celu wystąpienia na zabawie w parku „Wenecja“ w czwartek, dnia 30 maja i w niedzielę, dnia 2 czerwca b. r.

Aby dać możność obejrzenia go szerszej publiczności dyrekcja obniżyła cenę biletu na gr. 50. Dzieci z rodzicami mają wstęp wolny.

Gorączka jest środkiem uzdrawiającym.

Paraliż postępowy może być skutecznie leczony przez zaszczepienie malarji.

System ten został jednogłośnie przyjęty na kongresie dermatologów.

Dotychczas przywykliśmy uważać podniesioną ciepłotę za objaw choroby, z którym tak bardzo się liczymy, że brak gorączki, pomimo złego samopoczucia pacjenta, uspakaja nas co do jego stanu, a nawet każe posądzać go o pieszczenie się czy przesadę. W każdym razie przeważa pogląd, że **dopiero z wystąpieniem podniesionej temperatury traktować należy chorobe na serjo,** jako że gorączka jest zewnętrznym namacalnym niejako przejawem stanu chorobowego.

Takim był ustalony przez długie lata, wieki bodaj, pogląd na podwyższoną ciepłotę ciała.

Obecnie w poglądzie tym nastąpił wyłom zgoła nieoczekiwany. Gorączkę zaczęto, na podstawie przeprowadzonych doświadczeń klinicznych, uważać w pewnych wypadkach, **za środek leczniczy, za lekarstwo na pewien zwłaszcza rodzaj chorób.**

Ostatnio nawet powstała niesłychanie doniosła kwestja, czy zastosowaniem oryginalnego tego środka uzdrawiającego nie da się zapobiegać powstawaniu pewnych stanów chorobowych. Sprawie tej, mogącej mieć znaczenie nieomal rewolucyjne w dotychczasowej medycynie, poświęcono bardzo dużo czasu i miejsca na świeżo odbytym w Medjolanie kongresie dermatologów, na którym jednym z głównych punktów programu było **rozpatrzenie kwestji gorączki malarycznej,** jako środka leczącego kompleks chorobowy zwany paraliżem postępowym, a także jako środka profilaktycznego — zapobiegającego powstawaniu tego cierpienia.

Jak wiadomo, paraliż postępowy jest chorobą ośrodków mózgowych, objawiającą się stopniowem zanikaniem funkcyj umysłowych, obniżaniem się ich aż do stopnia zupełnego nieomal zezwierzęcenia pacjenta. Przedewszystkiem więc zaznacza się ta choroba **upośledzeniem etycznych i intelektualnych władz dotkniętego nią osobnika,** zanikiem zdolności należytej oceny faktów i pojęć, poczucia rzeczywistości, godności osobistej, obowiązków zawodowych, rodzinnych i społecznych, osłabieniem pamięci, zniekształceniem charakteru pisma, brakami w ortografji najlepiej znanych języków, nie wyłączając rodowitego i t. p.

Wszystkie te objawy, charakterystyczne dla paraliżu postępowego, występują **przy względnie dobrem samopoczuciu,** zwłaszcza w początkowych stadjach choroby.

Do niedawna uważany był paraliż postępowy, którego najogólniej ujęte przejawy pokrótce opisaliśmy powyżej, za chorobę **bezwzględnie nieuleczalną,** nieuniknienie prowadzącą, poprzez wszystkie bolesne fazy, do śmiertelnego końca. Otóż doświadczeni lekarze specjaliści zauważyli, że często po przebytych przypadkowych chorobach o przebiegu gorączkowym, występuje u chorych, dotkniętych paraliżem postępowym i uwiądem rdzenia, czasowa poprawa, a w każdym razie **wstrzymanie na dłuższy czas rozwoju,** to znaczy postępu choroby.

W końcu XIX stulecia uczony specjalista, profesor wiedeńskiego Uniwersytetu, Wagner Jauregg, rozpoczął serję mozolnych doświadczeń, dotyczących leczenia tej strasznej choroby i po szeregu lat doszedł do wyników **bezwzględnie zachęcających.** Za przykładem Jauregga poszedł cały zastęp specjalistów w rozmaitych krajach i dzisiaj, po zdobyciu doświadczenia na tysiącach pacjentów, w ciągu szeregu lat pozostających pod ścisłą obeserwacją, **można śmiało postawić wniosek uleczalności paraliżu postępowego** na względnie długi okres czasu.

Leczenie to nosi nazwę **„malarjoterapji“,** bowiem zasadza się ono na szczepieniu choremu zarazków malarycznych, mianowicie tak zwanej od częstości napadów—**gorączki trzeciaczkowej,** występującej co trzeci dzień. Krew do tych szczepionek brana bywa zazwyczaj wprost z wen innego chorego, przechodzącego tę samą kurację i znajdującego się w danym momencie w stanie gorączkowym.

Wywołuje się w ten sposób infekcję malaryczną i przeważnie po siódmym czy ósmym jej napadzie dopiero **przerywa się zastosowaniem dawek chininy malarję, która zdążyła już przez ten czas wywrzeć wpływ uzdrawiający na przebieg paraliżu postępowego u danego pacjenta.**

Faktem nieulegającym już kwestji jest, że malarjoterapja wraz z nieustannemi jej udoskonaleniami daje w leczeniu paraliżu postępowego coraz lepsze i wyraźniejsze rezultaty. I tak stwierdzono, że podczas kiedy naogół w 1922 roku liczba uleczonych tym systemem chorych, dotkniętych paraliżem postępowym, dotyczyła siódmej tylko części leczonych w ten sposób chorych, w ostatnich dwóch latach **liczba uleczonych przewyższa liczbę tych, u których stosowanie tej metody nie odniosło skutku.**

Dr. S. C.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
30 maja 1929

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
30 maja 1929

Badanie życia gospodarczego.

Korzyść badań gospodarczych dla życia praktycznego znajduje u ogółu nie wielkie zrozumienie. Jest tak w naszym kraju w ogólności, a tutaj — na gruncie łódzkim — specjalnie. Zagadnienie stosunku nauki ekonomicznej do życia gospodarczego jest tematem od dzisiaj omawianym.

Chcemy przytoczyć słowa znanego uczonego profesora Krzyżanowskiego napisane z racji zjazdu ekonomistów w Poznaniu na P. W. K.:

Są ludzie przekorni i zatwardziali, z uporem głoszący tezę, że ekonomika jest nauką, która wprawdzie przynosi znaczny pożytek profesorom tego przedmiotu w formie poborów i pięknego stanowiska społecznego, skądinąd jednak jest czczą zabawką scholastyczna, zgoła bezużyteczną zarówno dla gospodarstwa prywatnego, jak niemniej dla publicznego, czego dowodem, że obrońcy wprost sprzecznych postulatów występują w todze przedstawicieli naukowych prawd ekonomicznych.

A dalej po wywodach o ograniczonym wpływie badań ekonomicznych na życie:

„Jednak możliwość wywarcia zbawiennego wpływu na tok wypadków drogą rozpowszechniania istotnej wiedzy ekonomicznej zaprzeczyć się nie da. Rozumie się samo przez się, że wynik zależy w znacznej mierze i od umiejętności siewcy, od doboru przezeń ziarna i od podatności gruntu, na który ziarno pada. Z tem zastrzeżeniem możliwość służenia dobrej sprawie na tem stanowisku wydaje mi się niezaprzeczalną.

Ośrodek wzmożonej pracy gospodarczej, jakim jest Łódź, dotąd nie posiadał warsztatu pracy ekonomiczno - naukowej. Ani dla badań ogólno-gospodarczych, ani w szczególności dla badań specjalnych związanych z ekonomiką tej gałęzi pracy, która w Łodzi dominuje.

Trudno było ten stan rzeczy uważać za zdrowy i odpowiadający normalnemu tokowi rzeczy. — Między innemi organizacje zawodowe gospodarcze dotkliwie brak ten odczuwały.

Wydaje się, że w tym kierunku istnieją szanse wypełnienia luki. Zauważyliśmy to na podstawie dwu faktów.

Grono chętnych zapoczątkowało organizację towarzystwa ekonomistów w Łodzi. Placówka ta będąca jeszcze zupełnie w zalążku powinna rozwinąć się i dorównać analogicznym organizacjom w innych, słabsze tętno życia gospodarczego wykazujących, ośrodkach naszego kraju.

Organizatorzy izby przemysłowo-handlowej trafnie ocenili wagę prac ekonomicznych dla praktycznego życia, któ re właśnie izba reprezentuje.

Czytaliśmy, że wśród komisji specjalnych które będą na najbliższem plenarnem zgromadzeniu wybrane — powołaną będzie także komisja naukowa. Nazwa wskazuje cel i zakres prac komisji.

Jak słychać izba nadto przeznacza poważne fundusze na cele naukowe. I ten fakt bezsprzecznie nie pozostanie bez dodatniego wpływu na prace naukowo-ekonomiczną w Łodzi. Umożliwi stworzenie biblioteki najważniejszego warsztatu pracy ekonomicznej, stworzenie naukowych stypendjów, druk materjałów i prac naukowych.

Obydwa wysiłki w kierunku krzewienia wiedzy ekonomicznej w naszem mieście witamy więc z całem uznaniem. Quod felix, faustum, fortunatumque sit.

a.

Konsul Geyer-prezesem
izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.

Jak to już wczoraj donieśliśmy na środowym walnem posiedzeniu łódzkiej izby odbędą się wybory prezesa i dwuch wiceprezesów sekcji przemysłowej.

W związku z tem zwróciliśmy się wczoraj do p. konsula Roberta Geyera z zapytaniem, czy przyjmie ponowny wybór na prezesa izby. W odpowiedzi p. konsul Geyer zakomunikował nam, iż wysoki mandat ten jest zdecydowany przyjąć.

Prezes krajowego związku p. Edward Babiacki w rozmowie z naszym spółpracownikiem również stwierdził gotowość przyjęcia mandatu wice-prezesa.

Powyższe oświadczenia dowodzą, iż na walnem posiedzeniu izby kryzys będzie ostatecznie zlikwidowany. C.

W notesiku businessmana.

Łódź, 30 maja.

PO WYMÓWIENIU KONCESJI eksploatacji Puszczy Białowieskiej spółce „Century", nie zamierza nadal korzystać z pomocy inicjatywy prywatnej w eksploatacji tego terenu. W obecnej chwili odbywa się przejmowanie terenów eksploatacyjnych z rąk spółki zagranicznej, która złożyła sprzeciw formalny przeciwko odnośnej decyzji ministerstwa

ZJAZD IZB PRZEMYSŁOWO - HANDLOWYCH obradował w Warszawie. Zjazd powziął szereg uchwał z różnych dziedzin.

W dziedzinie podatkowej uchwalono wystąpić z projektem ustawy upoważniającej ministra skarbu do udzielenia ulg w spłacie podatku majątkowego oraz z wnioskiem o zwołanie konferencji przedstawicieli władz skarbowych i izb w sprawie wątpliwości przy interpretacji ustaw podatkowych. Nadto uchwalono przystąpić do opracowania projektu zryczałtowania podatku obrotowego dla mniejszych płatników oraz co należy szczególnie podkreślić, projektu ordynacji podatkowej.

SYNDYKAT EKSPORTERÓW TRZODY postanowił dla zwalczenia niesolidności przy eksporcie bydła, na którem postanowiono utworzyć specjalne organa kontrolne syndykatu na głównych rynkach odbiorczych zagranicą. — Zgodnie z wnioskiem państwowego Instytutu eksportowego, syndykat eksporterów podejmie inicjatywę w dziedzinie zorganizowania i zbytu eksportowej produkcji wędlin.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 29-go maja 1929 roku.

GOTÓWKA.

Dolary —

CZEKI.

Holandja 358,60. Londyn 43,25 i jedna piąta. Nowy Jork 8,90. Szwajcarja 171.68. Sztokholm 238,50. Wiedeń 125,26. Włochy 46.69 i pół. Berlin 212,66.

AKCJE.

Polski 166,55 166,50. Lilpop 29. Ostrowieckie 82,75 82,50 82,75. Haberbusch 226.50. Zarobkowy 78,50. Modrzejów 23,50 23. Starachowice 25,25.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 103,50 103,75 103,50. Pożyczka stabilizacyjna 92. Dolarówka 72. 5-procentowa konwersyjna 67. 5-proc. konwersyjna kol. 59. Dolarowa 84,50. Kolejowa 102,50. 8-proc. Banku Gosp. Krajowego 94 7-proc. Banku Gosp. Krajowego 83,25. 8-proc. listy zastawne ziemskie 94. — dolarowe. 8-proc. m Warszawy zł. 65,25 65,25. 8-proc. m. Łodzi 60,50, 60. 10-proc. m. Siedlec 67 66. 8-proc. m. Częstochowy 56,75.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 28 maja. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 9,78, luty 9.78, marzec 9.82, kwiecień 9.83, maj 9.90 czerwiec 9.81, lipiec 9.84, sierpień 9.82, wrzesień —, październik 9.79 listopad 9.77, grudzień 9,77, loco —.

Liverpool, 28 maja. Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 16.57, marzec 16.85, lipiec 16.08, październik 16.31, listopad 16.25, loco —

Aleksandrja 28 maja Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 33.04, lipiec 32.35, listopad 32.66, Ashmouni: luty 21.93, czerwiec 20.25, sierpień 20.66, październik 21.11 grudzień 21.56.

Nowy York, 28 maja. Bawełna amerykańska: Otwarcie: lipiec 18.36, październik 18.37.

Środek: lipiec 18.47.

Zamknięcie: czerwiec 18.41, lipiec 18.58—18.61 wrzesień 18.66, październik 18.71, listopad 18.78, loco 18.95.

Nowy Orleans, 28 maja. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 18.69, marzec 18.80—18.82, maj —, lipiec 18.63—18.65, październik 18.57—18.59 grudzień 18.67—18.68, loco 18.85.

Upadłości.

W dniu 29 maja 1929 r. wpłynęło do wydziału handlowego S. O. w Łodzi podanie firmy „ACNNA" Azieude Chinische Nationali Associate w Medjolanie oraz Ferdynanda Seelisera—Succs. w Łodzi o ogłoszenie upadłości Maksymiljanowi Hauptowi, Wilhelmowi Rose i Marcie z Jessów Hauptowej.

W podaniu wyłuszczono, że Haupt w lipcu 1927 r. wydzierżawił farbiarnię Ferdynanda Seelisera i zobowiązał się płacić tej firmie tytułem czynszu dzierżawnego pewien odsetek zysków.

Początkowo wywiązywał się ze swych zobowiązań, następnie pokrywał je wekslami klijentowskiemi, które, jak się okazało, były grzecznościowe i nie zostały wykupione. Ponadto Haupt zakupił na kredyt znaczne ilości barwników od „A.C.N.N.A." i od J. G. Farbwerke", z zapłatą za te barwniki zwlekał przez pewien czas, tłumaczac się złą konjunkturą.

Obecnie okazuje się, że na składzie Haupt nie posiada żadnych towarów, a dostawcy „grzecznościowych" weksli nie posiadają majątku.

Sąd przychylił się do żądań petentów i ogłosił Maksymiljanowi Hauptowi upadłość. Sędzią komisarzem mianowany został Ludwik Koral, zaś kuratorem masy upadłości adw. Obuchowicz.

W stosunku do upadłych sąd postanowił zastosować przymus osobisty.

***

Na tej samej sesji rozpatrywano podanie Jadwigi Lange o ogłoszenie jej upadłości. W podaniu wyłuszczono, że wskutek całorocznej choroby męża petentki śmierci jego i wyjątkowo ciężkiej sytuacji majątkowej, tkalnia ręczna, prowadzona przez petentkę, istniejąca od 1920 r., zupełnie podupadła.

Petentka sama zmuszona jest pracować na posadzie. Sąd przychylił się do prośby petentki i ogłosił jej upadłość, mianując sędzią komisarzem s. h. Rozenbauma, a kuratorem masy upadłości adw. Bernarda Teppera.

Litwa odmawia wymiany
więźniów politycznych z Polską.

Warszawa, 29 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Polski Czerwony Krzyż korzystając ze swego charakteru członka organizacji międzynarodowej Czerwonego Krzyża zwraca się za pośrednictwem komitetu międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie do litewskiego Czerwonego Krzyża o wymianę więźniów politycznych. Kilkakrotnie taka wymiana doszła do skutku i dziesiątki osób wydobywano z więzień. W początkach r.b. PCK. podjął znowu za pośrednictwem międzynarodowego C.K. sprawę wymiany więźniów politycznych. Litewski CK. zgodził się na rokowania, stawiając żądanie, aby rokowania odbyły się w Kownie, a nie w Genewie lub innym mieście neutralnym. Konferencja taka odbyła się w Kownie 10 marca, a termin wymiany ustalono na 10 kwietnia w Oranach, podpisując odnośną umowę, ustalającą warunki wymiany politycznych więźniów. Na kilka dni przed tym terminem litewski C. K. zawiadomił, że z powodu nieprzewidzianych przeszkód wymiana musi być odroczona. Polski C.K. zwrócił się do międzynarodowego komitetu C.K. o dalsze pośrednictwo w sprawie nowego terminu wymiany. Po szeregu telegramów nadeszła do Genewy depesza od rządu litewskiego następującej treści: Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża. Genewa. — W odpowiedzi na telegram 8229 z przykrością komunikuję, iż rząd litewski nie może zadość uczynić prośbie obu czerwonych krzyży, ponieważ większość przestępców są to obywatele litewscy, a interwencja C.K. podniecila ich działalność. Podp. Zauljus.

Podając do wiadomości publicznej powyższe Polski Czerwony Krzyż wyraża ubolewanie, że pomimo rokowań, skutkiem niezrozumiałego stanowiska rządu litewskiego wobec umów międzynarodowych nie doprowadzono do skutku wymiany więźniów politycznych, których oświeciła nadzieja powrotu do kraju, a którzy skazani zostali na bolesny zawód.

Ostry konflikt sowiecko-chiński.
Rząd chiński zamknął konsulaty sowieckie.

BERLIN, 29 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Lokal Anzeiger" donosi z Szanghaju, że kryzys w stosunkach sowiecko-chińskich poważnie się zaostrzył. Śledztwo ujawniło, że Sowiety przekazywały bardzo znaczne sumy marszałkowi Fengowi i prowadziły rokowania w sprawie podjęcia przez niego wojny domowej. Władze chińskie opieczetowały konsulaty sowieckie w Szanghaju i Charbinie. Przy pobieżnym przeglądaniu papierów konsulatów ustalono, iż istniało tajne porozumienie między Sowietami a Fengiem. Miano również znaleźć dokumenty, stwierdzające, iż Sowiety przygotowały inwazję do Mongolji i powstanie Kulisów w Szanghaju. „Agencja Europa Press" donosi z Pekinu, iż rewizja w konsulacie charbińskim przeprowadzona została w chwili, kiedy odbywało się tam zgromadzenie członków trzeciej międzynarodówki.

Chór i dyplomaci rumuńscy
okradzeni w drodze z Przemyśla do Lwowa.

Lwów, 29 maja.

Wczoraj wracała do Rumunji wycieczka chóru rumuńskiego Cantarei Romania, który bawił na występach gościnnych w Polsce.

Członkowie chóru jechali specjalnym wagonem pulmanowskim, obsługiwanym przez odrębnego konduktora.

W drodze z Przemyśla do Lwowa zakradli się do zamkniętego wagonu nieznani sprawcy i korzystając z głębokiego snu uczestników wycieczki okradli ich, zabierając przedewszystkiem garderobę oraz liczne kosztowności.

Wśród okradzionych znajduje się kilku przedstawicieli dyplomatycznych Rumunji.

O kradzieży zawiadomiono dziś rano konsula rumuńskiego we Lwowie.

Śledztwo spoczywa w rękach policji lwowskiej, która dokłada wszelkich starań celem ujęcia złodziei.

Strzały na granicy.
Cygara i perkale przemycano do Polski.

Częstochowa, 29 maja.

Patrol straży granicznej oddał szereg strzałów do uciekających przez granicę przemytników. W wyniku strzelaniny raniono Piotra Syrka z miasteczka Kostrzyń (pow. częstochowski).

Rannego odesłano do szpitala w Krzepicach. Drugiego przemytnika, brata rannego Franciszka Syrka, schwytano z przemytem cygar i manufaktury.

Tego samego dnia wieczorem patrol straży granicznej strzelał do innej grupy przemytników, przechodzących granicę w tem samem miejscu. Korzystając z ciemności przemytnicy zbiegli.

Einstein zrezygnował z daru
ofiarowanego mu przez magistrat berliński.

Berlin, 29 maja.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Magistrat miasta Berlina uchwalił na dzisiejszem posiedzeniu cofnąć darowiznę dla profesora Einsteina z okazji jego 50 lecia urodzin. Jak wiadomo sprawa ta obfitowała w szereg zabawnych momentów. Okazało się że ofiarowany budynek był wydzierżawiony przez magistrat na lat sześć. Profesor Einstein z tego powodu zrezygnował z tego wspaniałomyślnego daru.

P. Feliks Młynarski
jedzie na posiedzenie Ligi narodów.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

W piątek 31 b. m. wyjeżdża wieczorem Nordexpressem z Warszawy do Paryża — wiceprezes Banku Polskiego dr. Feliks Młynarski.

P. Młynarski weźmie udział w nadzwyczajnej sesji komitetu finansowego Ligi narodów, która rozpocznie się we wtorek 4 czerwca w Paryżu.

Przechodząc przez ulice rozejrzyj się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.

Z TOWARZYSTWA EKONOMISTÓW.

Jak donosiliśmy, przed dwoma tygodniami ukonstytuowało się w Łodzi towarzystwo ekonomistów, które zogniskować ma wszelkie poczynania naukowe z dziedziny nauk ekonomicznych.

W dniu 31 maja r. b. o godz. 9 wieczorem w lokalu Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego (ul. Moniuszki 5) odbędzie się pierwsze posiedzenie naukow towarzystwa ekonomistów. Na porządku dziennym znajduje się referat dr. Herberta Sanda, wicedyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i koreferat dr. Henryka Berkowicza pod tytułem: „Kierunki polskiej myśli gospodarczej w świetle obrad Zjazdu Ekonomistów w Poznaniu". Wstęp wolny dla członków i gości. Specjalne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Jefim Zozula.

Instytut miłości bliźniego.

IV.

— Jakto bił pan po twarzy, przecież cyrkowe policzki nie są prawdziwe?

— To prawda, panie Dyrektorze, lecz Tik, chcąc bardziej przypodobać się publiczności, bił mnie po twarzy naprawdę i ja mu również oddawałem prawdziwemi policzkami. Dzięki temu występy nasze cieszyły się zawsze wielkiem powodzeniem.

— Dobrze. Czego pan teraz chce?

— Chcę, panie dyrektorze, żeby mnie teraz ktoś troszeczkę choćby pożałował. Tik był karjerowiczem i, wymierzając mi policzki, nigdy nie wykazywał żalu.

Ostatniego zdania dyrektor nie słyszał. Jak to zwykle bywa w lokalach publicznych ktoś podszedł do niego i w pilnej sprawie odciągnął go na stronę.

Dyrektor w roztargnieniu rzekł do młodzieńca:

— Dobrze. Jest pan przyjęty. Idź pan do kancelarji.

Młodzieniec, klasnąwszy w dłonie z wielkiej radości pobiegł w podrygach do kancelarji, by uiścić zapłatę.

Po wniesieniu czesnego i otrzymaniu pokwitowania zmienił się nagle. Stał się jakoś powolniejszy i bardziej ponury. Wyszedł z kancelarji i zapytał jednego z przechodzących uczniów:

— Przepraszam pana hrabiego, gdzie tu jest wyższy kurs?

— Hrabiów dawno niema, proszę pana! — odparł uczeń — A wyższy kurs jest w piątej sali, na lewo.

Były błazen wszedł do piątej sali i zwrócił się do audytorjum ze szczerem przemówieniem albowiem błazen był naprawdę szczery:

— Towarzysze, miłujący ludzi!... Zlitujcie się nade mną! Nikt się nigdy nie litował nade mną! Moi drodzy, kochani! Już zapłaciłem wpis, już mam pokwitowanie, chcę się nauczyć miłości bliźniego, ale przeszkadza mi w tem tylko ta okoliczność, że mnie nikt nigdy nie kochał. Zlitujcie się nademną, koledzy!

Szczera prośba błazna była tak wzruszająca, że profesor, przygotowujący się do wygłoszenia odczytu na temat techniki szacunku nie wiedział co począć — zaprotestować — czy zaaprobować — i zwrócił się do publiczności z następującem przemówieniem:

— Bracia! Mieliśmy się zająć techniką szacunku, lecz brat błazen tak wzruszająco prosił ażeby wyrazić mu swój żal, że nie mam nic przeciwko temu ażebyście spełnili jego prośbę, dając jednocześnie dowód swej erudycji.

— Dobrze! Dobrze! — rozległy się głosy.

Na sali zapanowała cisza.

Błazen stał na estradzie i czekał.

— No, zacznijcie... — podpowiedział cicho nauczyciel — Śmiało!...

Z ostatnich rzędów podniósł się wysoki barczysty mężczyzna. Wolnym krokiem zbliżył się do estrady, stanął naprzecïw błazna i ryknął na całe gardło:

— Litujemy się nad tobą! Litujemy się!

Potem odwrócił się i udał się na swe miejsce.

Wślad za nim weszli na estradę dwaj inni ludzie. Pierwszy — fabrykant i staruszek - sklepikarz z bardzo ciemną reputacją. Obydwaj zaczęli kłaniać się błaznowi, strzepywali pył z jego garnituru, przyczem fabrykant proponował mu pieniądze, a sklepikarz — artykuły spożywcze ze swego sklepu.

Humanitarna uczenica, która opowiedziała dyrektorowi historję swego życia pocałowała błazna w czoło. Minister startego z powierzchni ziemi państwa wręczył błaznowi swą wizytówkę.

Błazen rozpłakał się z rozczulenia. Mimo to nie wszystkim lekcja ta przypadła do gustu. Częściej niż zwykle wychodzono owego dnia do Sali Złości, gdzie wszystkie manekiny były zajęte.

Rozlegały się zwierzęce ryki i głuchy trzask uderzeń.

Jednemu manekinowi oderwano głowę i sześciu ludzi rwało go na strzępy.

W czasie rozbijania manekinów dwóch uczniów ucierpiało, otrzymawszy ciężkie uszkodzenia ciała.

Lecz najsmutniejszy wypadek zdarzył się z dyrektorem instytutut miłości bliźniego.

Gdy przechodził przez salę Złości został uderzony w głowę grubym łomem — umyślnie, czy przypadkowo, tego nie zdołano stwierdzić. — i zmarł wśród postrzępionych, pobitych manekinów.

10. Upaństwowienie nistytutu miłości bliźniego.

Smutny koniec dyrektora instytutu miłości bliźniego wywołał gorącą polemike w prasie i zwrócił na siebie uwagę rządu.

Rząd postanowił upaństwowić instytut i zmienić cokolwiek program oraz regulamin.

Przedewszystkiem przy instytucie umieszczono oddział policji.

Salę złości odrestaurowano a manekiny umieszczono za kratami. Mocować się z niemi wolno było tylko tym uczniom, którzy zachowywali się nienagannie i czynili znaczne postępy w nauce miłości bliźniego.

Stanowisko głównego administratora Instytutu zajął były minister startego z powierzchni ziemi państwa.

A dyrektorowi instytutu, zmarłemu za czynną propagandę miłości bliźniego, postawiono pomnik.

Dla bezpieczeństwa pomnik tego znakomitego człowieka otoczono na wszelki wypadek grubemi, żelaznemi kratami.

Tłum. B. F.

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 12 czerwca 1929 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą popołudniu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1. Ajlenberg M., Podrzeczna 8, meble.
2. Aptekarz W., Dolna 12, meble.
3. Brandt L., Aleksandrowska 16, meble.
4. Bornsztajn P., Konstantynowska Nr. 77, pianino.
5. Borzykowski J., Brzezińska 19, meble, maszyna do szycia.
6. Binenstok Sz., Brzezińska 51, meble.
7. Berkenwald, Wolborska 31, blacha miedziana.
8. Bornsztajn A., Aleksandrowska 8, meble.
9. Benczkowski M., Berka Joselewicza Nr. -5, przędza.
10. Bornsztajn Sz., Konstantynowska Nr. 45, meble.
11. Biederman I., Podrzeczna 10, meble, żyrandol.
12. Bryszewski A., Pomorska 86, tremo.
13. Ciurapski B., Drewnowska 19, meble, maszyna do szycia, pianino.
14. Cwajgman J., Aleksandrowska 25, kanapa.
15. Cukierman J., Franciszkańska 42, maszyna do szycia.
16. Cerelewicz Sz., Rybna 3, meble.
17. Cytryn J., Konstantynowska 49, zegar.
18. Dymant J., Nowomiejska 29, meble.
19. Dankiewicz N., Brzezińska 68, meble, piec.
20. Dorembusa sukc., Zgierska 44, meble, waga
21. Działowski B., Aleksandrowska 4, meble.
22. Dykow I., Aleksandrowska 6, meble, maszyna do szycia
23. Epsztajn N., Al. I-go Maja 32, meble.
24. Elke R., Brzezińska 49, 4 worki mąki.
25. Ejzensztark L., Konstantynowska 47, meble
26. Fuks M., Krzyżowa 16, meble.
27. Flum Z., Lewo Kielma 1, meble.
28. Fein S. I., Aleksandryjska 26, kasa ogniotrwała, 13 balonów tłuszczu.
29. Frydman J., Konstantynowska 61, meble.
30. Goldberg I., Zgierska 18, meble.
31. Gust T. N., Sikawska 36, meble.
32. Gutbecalt Sz., Młynarska 2, meble, futro.
33. Goldfajn W., Wschodnia 14, meble.
34. Gutman A., Karwińska 6, meble, żyrandol, maszyna do szycia.
35. Goldsztajn L., Brzezińska 28, towary spożywcze.
36. Gedygier T., Pieprzowa 4, meble.
37. Grosman Sz., Północna 6, meble.
38. Grynsztajn I., Konstantynowska 32, meble, pianino.
39. Gerszt Ch., Pieprzowa 12, meble, żyrandol.
40. Gerszonowicz M., Stary Rynek 1, meble, kapa.
41. Grynbaum A., Aleksandrowska 26, meble.
42. Hoffert E., Wawelska 12, meble.
43. Hausszpigiel J., Pieprzowa 4, meble.
44. Hochmyc A., Podrzeczna 10, meble.
45. Haber H., Konstantynowska 69, meble, żyrandol
46. Joskowicz L., Brzezińska 51, meble.
47. Konrad Herman, Zgierska 74, meble.
48. Knobel Sz., Zgierska 54, farby, kreda, 200 sztuk wzorków malarskich.
49. Kempiński J., Pomorska 105/107, szafa.
50. Kuperberg I., Wschodnia 6, meble.
51. Kołatka M., Północna 14, meble.
52. Krajcer J., Mickiewicza 7, meble, maszyna do szycia
53. Karwacki K., Zgierska 172, meble.
54. Kobyłański A., Marysińska 42, meble.
55. Klajnman Sz., Stary Rynek 13, meble.
56. Kozuszek I., Bałucki Rynek 7, meble.
57. Kruk H., Pomorska 5, szafa, 40 szt. towaru.
58. Krinsztajn, Pl. Wolności 7, 20 szt. ubrań.
59. Kirszenbanum Z., Aleksandrowska Nr. 22 meble.
60. Kepler G., Pomorska 4, meble.
61. Lewkowicz M., Zgierska 42, meble, palto.
62. Luel H., Brzezińska 41, meble, terpentyna.
63. Lajbowicz Z., Zgierska 15, meble.
64. Lipski H., Zgierska 5, 9 żyrandoli.
65. Landau M., Zgierska 58, meble.
66. Lubka M., Konstantynowska 56, meble.
67. Lewkowicz D., Franciszkańska 4, meble.
68. Markowicz M., Pieprzowa 6, meble.
69. Majer J., Pieprzowa 17, meble.
70. Marczyński W., Kościelna 4, meble, maszyna do szycia, cebula.
71. Marmor H., Zgierska 84, meble.
72. Milsztajn J., Północna 14, meble, 50 kg. waty.
73. Malinowska L., Jerozolimska 9, meble.
74. Moszkowicz I., Solna 9, meble.
75. Myc M., Młynarska 9, maszyna do szycia.
76. Milner B., Konstantynowska 32, meble.
77. Najdorf, Rajtera 12, szafa.
78. Olszer M., Aleksandrowska 131, meble.
79. Orensztajn Ch., Fajfra 2/4, meble.
80. Proppe E., Skarbowa 23, meble.
81. Pozner E., Szkolna 10, meble.
82. Putajewski H., Brzezińska 18, meble.
83. Przygórski J., Konstantynowska 41, meble.
84. Piguła Sz., Stary Rynek 4, meble.
85. Pasmanik I., Franciszkańska 19, meble.
86. Reszkowska F., Trellenberga 11, meble.
87. Rozental Ch., Konstantynowska 19, meble.
88. Russak J., Pieprzowa 6, meble.
89. Rozental D., Podrzeczna 8, meble.
90. Rozenberg Ch., Pieprzowa 14, meble, maszyna do szycia.
91. Ramo Sz., Konstantynowska 31, meble.
92. Rędzikowski J., Rajtera 15, meble.
93. Rubinowicz B., Aleksandrowska Nr. 101, meble.
94. Szmaragd W., Konstantynowska 75, meble.
95. Świeczka M, Brzezińska 60, meble.
96. Szyller A., Kochanowskiego 17, kredens.
97. Segalewicz D., Stary Rynek 1, meble.
98. Sujet R., Młynarska 9, meble.
99. Szmuklarski M., Aleksandryjska 18, meble.
100. Szmechel E., Brzezińska 152, meble.
101. Strykowski P., Aleksandryjska 24, maszyna do szycia.
103. Szajer D., Drewnowska 32, szafa.
104. Szulc J., Szkolna 8, meble.
105. Tonn W., Konstantynowska 70. meble.
106. Tempelhof H., Jerozolimska 7, szafa.
107. Urbański J., Aleksandrowska 56, meble.
108. Ułański F., Brzezińska 40, meble.
109. Wolf A., Aleksandrowska 91, meble, maszyna do szycia.
110. Waksberg Ch., Konstantynowska 58, meble
111. Waksman L., Młynarska 27, skóra.
112. Wolkensztajn J., Wólczańska 125, szpulmaszyna.
113. Wróblewski H., Wolborska 33, kredens.
114. Wróblewska M., Nowomiejska 21, meble.
115. Widawski Ch., Podrzeczna 31, meble, żyrandol.
116. Witecki J., Brzeska 7, meble.
117. Wajnkranc E., Jerozolimska 8, meble.
118. Werk M., Aleksandrowska 175, meble, fortepian.
119. Wysocki A., Marysińska 47, meble.
120. Zambrzycka W., Kwiatkowskiego 10, szafa, waga.
121. Żak Ch., Podrzeczna 8, maszyna do szycia.
122. Zylbersztajn Ch., Zgierska 44, mąka, szafa.
123. Abramowicz Sz., Pomorska 25, meble.
124. Blat Sz., Aleksandryjska 17. meble, waga.
125. Bryl J., Pl. Wolności 10, meble.
126. Brad R., Pl Wolności 10, meble, węgiel.
128. Brajtsztajn Ch., Pomorska 25, meble.
129. Brandzel Ch., Pomorska 25, meble.
130. Berger Ch., Pomorska 25, mble, obrazy.
131. Blicblau A., Pomorska 33, 2 szafy.
132. Berger Ch., Pomorska 35, kredens.
133. Berg B., Pomorska 73, meble.
134. Biederman I. Podrzeczna 6, meble.
135. Berndt Ł., Pomorska 145, meble.
136. Ciurapska St., Drewnowska 19, pianino.
137. Drewnowski A., Konstantynowska Nr. 84, meble.
138. Dziewięcki N., Podrzeczna 20, meble.
139. Diamant A., Pomorska 25, meble.
140. Drożdż J., Pomorska 91, meble, mydło.
141. Drylich Sz., Młynarska 12, waga, meble.
142. Fromer J., Konstantynowska 58, meble.
143. Frenkiel K., Konstantynowska 68, meble.
144. Fajn M., Pomorska 33, meble.
145. Fuks A., Pomorska 35, meble.
146. Fiszman A., Pomorska 44, maszyna do szycia, meble.
147. Frydman L. Wschodnia 22, meble, żyrandol
148. Goździk B., Północna 8, meble.
149. Gołubowicz M., Pomorska 25, meble.
150. Grundman A., Pomorska 33, meble, mydło, cukier.
151. Groner K., Podrzeczna 9, meble.
152. Goldberg Ch., Podrzeczna 10, meble.
153. Hendeles B., Podrzeczna 10, meble.
154. Ita M., Podrzeczna 15, meble.
155. Jakubowicz Sz., Pomorska 91, meble.
156. Józefowicz R., Podrzeczna 8, 3 garnitury.
157. Kapelusz E., Pl. Wolności 10, meble.
158. Kirszbaum J., Podrzeczna 9, meble.
159. Bromberg, Podrzeczna 11, meble.
160. Karmił M., Podrzeczna 12, meble.
161. Kożuch E., Podrzeczna 15, meble.
162. Kimelman M., Podrzeczna 20, meble.
163. Kriger J., Pomorska 25, szafy.
164. Kłobuszewski P., Pomorska 70, meble.
165. Krajewski St., Pomorska 91, meble.
166. Kossower J., Młynarska 15, meble.
167. Liss C., Brzezińska 13, meble.
168. Lichtensztajn M., Pomorska 35, meble, maszyna do szycia.
169. Leszczyński L., Podrzeczna 11, maszyna do szycia.
170. Landau Sz., Podrzeczna 15, meble.
172. Mann Sz., Podrzeczna 10, meble.
173. Mager Z., Podrzeczna 15, meble, garderoba męska.
174. Mordkiewicz Sz., Pomorska 25, meble.
175. Mowszowicz I., Pomorska 91, meble, żyrandol.
176. Miński J., Lutomierska 17, meble.
177. Nowak F., Kwiatkowska 22, meble.
179. Pat I., Podrzeczna 15, meble, maszyna do szycia.
180. Pływacki A., Pomorska 25, meble.
181. Pakuła J., Pomorska 35, zegar.
182. Parzęczewski M., Pomorska 73, meble.
183. Piaskowski E., Pomorska 91, meble.
184. Rozmaity J., Brzezińska 42, meble, mydło.
185. Ringort M., Pl. Wolności 10, meble.
187. Rosner Sz., Pomorska 91, meble.
188. Korn Tobjasz, Podrzeczna 15, meble.
189. Szymkiewicz B., Podrzeczna 11, meble.
190. Skórka Sz., Pomorska 40, meble.
191. Szwalbe A., Konstantynowska 52, kredens
192. Szulc H., Pomorska 35, zegar.
193. Silber K., Pomorska 35, meble.
194. Spektor A., Pomorska 44, maszyna do szycia.
195. Segal D., Podrzeczna 11, kredens.
196. Tragarz M., Zgierska 114, meble, mąka.
197. Tiełson A., Łąkowa 1, maszyna do pisania, 10 sztuk towaru.
199. Waciarz A., Brzezińska 13, meble, maszyna do szycia.
200. Weic B., Pomorska 25, meble.
201. Wiener S., Konstantynowska 57, meble.
202. Zelcer S., Podrzeczna 10, szafa.
203. Zylber T., Pomorska 25, meble.
204. Zarzewski A., Podrzeczna 10, meble, samowar.
205. Zakrzewski J., Podrzeczna 25, maszyna do szycia, meble.
206. Zilbering M., Podrzeczna 19, meble.

W dniu 13 czerwca 1929 roku między godz, 9-tą rano, a 4-tą popołudniu.

207. Altman J., Zawadzka 15, meble.
208. Abe S., Cegielniarna 26, maszyna do pisania.
209. Ber I., Południowa 6, meble, żyrandol.
210. Bronowski A., Cegielniana 31, meble.
211. Berkenwald S., Piotrkowska 110, meble.
212. Baldiner M., Wysoka 20/22, kredens.
213. Berek Łaja, Zachodnia 49, meble.
214. Binke Ch., Zachodnia 72, meble.
215. Chmiel A., 6-go Sierpnia 12, szafa.
216. Calel Ch., Cegielniana 23, meble.
217. Chawkind i Stillerman, Piotrkowska 45, 3 sztuki towaru.
218. Domanowicz R., Zakątna 85, meble.
219. Długacz I., Zachodnia 31, meble.
220. Dudelczyk N., Zawadzka 16, przędza.
221. Eiger S., Gdańska 46, meble.
222. Erner M., Gdańska 20, meble.
223. Elinger Ch., Żeromskiego 15, meble.
224. Epsztajn Sz., Zawadzka 9, meble, waga.
225. Eljason M., Zachodnia 37, meble.
226. Edelbaum M., Zachodnia 64, zegar.
227. Erlich J., Cegielniana 14, meble.
228. Fiałko I., Piotrkowska 7, 3 zegarki.
229. Fiszman A., Pomorska 44, meble.
230. Fabryka Pluszu i Aksamitu, Zakątna 56, maszyna do pisania, 18 sztuk pluszu.
231. Frydman L., Zachodnia 34, meble.
232. Fiszer D., Cegielniana 26, 30 mtr. towaru.
233. Gelade A., Narutowicza 41, meble, radjo-aparat.
234. Grinsztajn i S-ka, Matejki 4, kasa ogniotwała, maszyna mechaniczna (szpularka).
235. Gerszonowicz S., Zachodnia 49, meble.
236. Hirszbajn M., Kilińskiego 23, meble, maszyna do szycia.
237. Hermalin H., Piotrkowska 11, artykuły kosmetyczne.
238. Hercsztark H., Żeromskiego 3, meble.
239. Herszkowicz H., Zawadzka 9, meble.
240. Joskowicz L., Sienkiewicza 9, bibljoteka.
241. Jelski M., Cegielniana 26, tremo.
242. Kon D., Południowa 24, meble.
243. Kozierowski St., Piotrkowska 112, maszyna do pisania, 30 szt. żyrandoli, 20 żelazek.
244. Klajnlerer J., Al. I-go Maja 5, meble.
245. Kruk W., Przejazd 14, pianino.
246. Kamińska S., Piotrkowska 19, meble.
247. Komar, Rybarkiewicz i Garliński, Piotrkowska 63, pianino.
248. Konkowski M., Sienkiewicza 30, szafa.
249. Kon Ch., Piotrkowska 107, kredens.
250. Karmioł B-cia, Zachodnia 23, otomana
251. Kacenelenson I., Cegielniana 28, meble.
252. Kruglański L., Cegielniana 26, meble.
253. Kleiner J., Cegielniana 28, szafa
254. Lajzer Lewin, Zakątna 83, meble, maszyna do pisania, radjo-aparat, dywany, żyrandole.
255. Lerman Ch., Żeromskiego 27, maszyna do szycia, meble.
256. Lipkowicz I., Wysoka 12, maszyna do szycia, meble.
257. Liberman J., Zachodnia 38, meble, kasa ogniotrwała.
258. Landau A., Cegielniana 23, kredens, mydło.
259. Lewin L., Zakątna 13, meble, kasa ogniotrwała, dywan.
260. „Labor" firma, Piotrkowska 85, maszyna do pisania.
261. Lewin L., Zakątna 13, meble, radjo-aparat, kasa ogniotrwała.
262. Lipszyc J., Zachodnia 49, meble.
263. Lewi B., Zachodnia 65, meble.
264. Lemberger D., Al. I-go Maja 21, meble.
265. Meizler M., Wschodnia 43, meble, maszyna do szycia.
266. Morgentaler L., Zakątna 15., meble.
267. Markusfeld W., Cegielniana 114, meble.
268. Mordkiewicz A., Piotrkowska 109, zegar.
269. Mordjaner B., Sienkiewicza 3/5, 26 metrów towaru.
270. Ofman M., Zawadzka 12, meble.
271. Petersman M., Żeromskiego 44, meble.
272. Prussak R., Andrzeja 28, meble.
273. Rappoport J., Południowa 44, kasa ogniotrwała.
274. Rechtman A., 6-go Sierpnia 33, szafa.
275. Romiszowski W., Piotrkowska 116, kredens
276. Rozencwajg J., Cegielniana 54, meble.
277. Rozenblat E., Cegielniana 68, waga, meble.
278. Rotensztajn L., Sienkiewicza 30, maszyna pończoszarka.
279. Rozencwajg A., Zachodnia 61, 12 korcy węgla.
280. Strykowski Ch. Piotrkowska 26, meble.
281. Śpiewak L., 6-go Sierpnia 102, kasa ogniotrwała.
282. Schillerowa-Wiesenbergowa, Gdańska 66, 150 sztuk fartuchów.
283. Szochet I., Żeromskiego 44, meble.
284. Szor B-cia, Al. I-go Maja 11, pianino.
285. Szpilka A., Cegielniana 27, kasa ogniotrwała.
286. Szafharc A., Zachodnia 41, meble.
287. Szefner B., Zachodnia 31, meble.
288. Szeps B., Zachodnia 52, kredens.
289. Szwarc H., Zawadzka 50 heblarka.
290. Rywen Tasiemka, Piotrkowska 16, trzy płaszcze damskie.
291. Tangerson Ch., Zawadzka 27, meble.
292. Tyberg M., 6-go Sierpnia 31, 15 korcy węgla, waga.
293. Tyber L., Piotrkowska 49, maszyna do pisania, atrament, 15 kompletów do pisania.
294. Talman F., Piotrkowska 19, futra.
295. Taubman M., Piotrkowska 53, zegar.
296. Tow. Gimn. „Sport", Zakątna 82, meble.
297. Turkeltaub S., Południowa 20, biurko.
298. Ulrichs M., Piotrkowska 45, 10 stolików, kasa „National".
299. Wenger J., Piotrkowska 92, meble.
300. Weis J., Cegielniana 32, kredens.
301. Winogrod A., Zawadzka 36, kredes.
302. Wilczyk G., Cegielniana 8, meble, kasa ogniotrwała.
303. Zajbert Sz., Południowa 7, maszyna do szycia, meble, patefon, żyrandol.
304. Żółty E., Cegielniana 28, szafa.
305. Zając Ch., Lipowa 78, meble.
306. Zendel J., Wschodnia 52, meble, waga.
307. Zw. Drobnych Kupców Województwa Łódzkiego, Zawadzka Nr. 5, meble.
308. Żelichowski E., Zawadzka 9, kredens.
309. Żółty A., Cegielniana 28, szafa.
310. Szyja Birnbaum, Kamienna 18, meble, maszyna do szycia.

310a. SS-rów Salomona Engla, Cegielniana 52, meble.

310b. Abrama Feldsztajna, Zawadzka 28, trzy maszyny do szycia.

311. Aurbach S., Piotrkowska 109, kredens.
312. Abe J., Piotrkowska 85, meble.
313. Alter M., Zachodnia 52 zegar.
314. Ajchencwajg A., Zielona 31/38, meble.
315. Ajbuszyc A., Zawadzka 40, szafa.
316. Brysz A., Cegielniana 66, kredens.
317. Balszewski J., Przejazd 86, meble.
318. Birsz S., Cegielniana 75, meble.
319. Bitterman Z. Sienkiewicza 15, meble

319a. Blady Sz., Sienkiewicza 22, meble.

320. Baruch S. M., Piotrkowska 9, szafa.

320a. Belman i S-ka, Zielona 30, maszyna do pisania, meble biurowe.

321. Bankier M., Zawadzka 39, meble.

321a. Birnbaum J., Sienkiewicza 26, kredens.

322. Bornsztajn M., Zielona 17, kasa ogniotrwała, meble.

322a. Byszkowicz I., Zawadzka 3, meble.

323. Boczkowska D., Zawadzka 25, meble.

323a. Bauman A., Cegielniana 59, szafa.

324. Buchman i Galster, Zachodnia 52, szfa.

324a. Boruszek I., Zielona 5/7, meble.

325. Birnbaum H., Zielona 28, meble.

325a. Czapnik Z. Cegielniana 61, szafa.

326. Chęczyński S., Cegielniana 61, meble.

326a. Coło A., Cegielniana 61, meble.

327. Czerniakowski Ch., Cegielniana 68, meble.

327a. Cohn B., Cegielniana 66, meble.

328. Chodkowski St., Sienkiewicza 25, pianino.

328a. Czerny Ch., Sienkiewicza 15, szafa.

329. Cieplucha J., Piotrkowska 17, maszyna do drzewa.

329a. Cytron S. H., Piotrkowska 23, sto metrów towaru.

330. Ciuba W., Sienkiewicza 6, materjał.

330a. Caryski A., Zawadzka 12, meble.

331. Cywiński M., Zachodnia 52, meble.

331a. Carski M., Zawadzka 12, meble.

332. Czernilewski Sz., Zawadzka 22, meble.

332a. Chabański M., Zawadzka 23, kredens.

333. Domagała I., Cegielniana 136, szafa.

333a. Dyszkin L., Piotrkowska 51, meble.

334. Derbich J., Sienkiewicza 7, tokarka.

334a. Degensztajn J., Zawadzka 25, biurko.

335. Drabinowski, Zawadzka 21, zegar.

335a. Dziewięcki H., Zielona 42, meble.

336. Dudelczak, Zielona 48, otomana.

336a. Drabinowski M., Zawadzka 26, zegar.

337. Drukier J. Zawadzka 26, zegar.

337a. Ajlenberg A., Cegielniana 60, meble.

338. Epsztajn Sz., Zawadzka 9, meble.

338a. Erlich L., Zielony Rynek 7, meble.

339. Eljasonowa, Zachodnia 37, meble.

339a. Fogel Ch., Cegielniana 54, dwie szafy.

340. Fuks I., Cegielniana 61, szafa.

340a. Frenkiel A., Cegielniana 71, meble.

341. Frajnd Sz., Cegielniana 54, zegar.

341a. Falatycki A., Piotrkowska 31, meble.

342. Fogel Sz., Piotrkowska 71, meble.

342a. Friedman A., Piotrkowska 9, maszyna do papieru.

343. Feliks A., Piotrkowska 37, meble.

343a. Fajwisz I., Piotrkowska 69, meble.

344. Fruchgarten L., Piotrkowska 61, swetry

345. Fiszel I., Sienkiewicza 22, kredens.

345a. Fogel J., Zawadzka 2, koszule damskie

346. Fingerhut L., Cegielniana 54, meble.

346a. Fiszer D., Cegielniana 26, meble.

347. Fuks J., Zachodnia 31, meble.

347a Flattau H., Zachodnia 31, meble.

348. Fiszer J., Zawadzka 9, kredens.

348a. Frommer A., Zawadzka 22, meble.

349. Frejlich M., Zawadzka 23, kredens

349a. Fiszhaut St., Zawadzka 30, meble.

350. Frenkiel M., Zawadzka 36, meble.

350a. Frenkiel J., Zielony Rynek 7, zegar.

351 Gedanken A., Sienkiewicza 22, meble.

351a. Gutman M., Kilińskiego 61, meble.

352. Goldfarb Z., Cegielniana 54, szafa.

352a. Gelbard L., Zawadzka 46, meble.

353. Griner M., Cegielniana 68, szafa.

353a. Gerlich H., Sienkiewicza 15, meble.

354. Gepner F., Piotrkowska 17, szafa

354a. Głogowski R., Piotrkowska 55, meble.

355. Gutman L., Zielona 17, meble.

356. Goldblum I., Sienkiewicza 3/5, kasa ogniotrwała.

356a. Goldlust H., Cegielniana 6, meble.

357. Goldsztajn Sz., Zachodnia 34, meble.

357a. Ginsberg I., Cegielniana 2, meble.

358. Gros I., Zielona 5/7, otomana.

358a. Gersztajn Ł., Zawadzka 24, maszyna do szycia.

359. German A., Zawadzka 44, szafa.

359a. Herling M., Cegielniana 71, meble.

360. Haneman B., Cegielniana 96/100, meble.

360a. Hamer I., Cegielniana 54, zegar.

361. Holcman M., Zachodnia 68, meble.

361a. Horowicz A. Zawadzka 20, kasa ogniotrwała, meble.

362. Hermalin H., Zawadzka 1, mydła, perfumy.

362a. Hamburski M., Zawadzka 5, lustro.

363a. Janusiewicz M., Cegielniana 71, kredens.

364. Inselsztajn S., Cegielniana 87, meble.

(Dokończenie na str. 12-ej).

Przymusowe licytacje.

(Dokończenie).

364a. Juszkiewicz A., Cegielniana 109, meble.
365. Joskowicz C., Sienkiewicza 15, meble.
365a. Jakubowicz M., Zawadzka 3, meble.
366. Janowski E., Cegielniana 71, kredens.
366a. Jelski M., Cegielniana 26, szafa.
367. Justman J., Zielona 48, patefon.
367a. Jakubowicz N., Zawadzka 3, 6 stolików.
368. Kliger R., Cegielniana 73, meble.
369. Kraśniańska M., Cegielniana 91, meble.
370. Kowalczyk J., Cegielniana 25, obuwie.
371. Klajner J., Cegielniana 28, meble.
372. Krymiłowski H., Cegielniana 61, meble.
373. Karabanow S., Cegielniana 64, meble.
374. Krotowski F., Cegielniana 64, meble.
375. Kurcbard H., Cegielniana 66, kredens.
376. Kohn H., Cegielniana 66, szafa.
377. Klajn Sz., Cegielniana 75, maszyna do szycia, meble.
378. Kaźmierski Ch., Cegielniana 75, meble.
379. Kulpicińska M., Przejazd 76, meble.
380. Kosińska M., Sienkiewicza 15, maszyna do szycia, meble.
381. Kon M., Piotrkowska 37, maszyna do liczenia, meble.
382. Kreppel, Piotrkowska Nr. 39, kasa ogniotrwała.
383. Koziorowski St., Piotrkowska 112, meble.
386. Kaftal D., Sienkiewicza 13, zegar.
387. Konkowski M., Sienkiewicza 30, meble.
388. Komusiewicz Ch., Zawadzka 2, 50 sztuk koszul dziennnych.
389. Konkowski M., Sienkiewicza 30, kredens.
390. Kawałek L., Sienkiewicza 13, obuwie.
391. Kraszaner L., Piotrkowska 39, meble.
392. Koprowski, Zachodnia 72, fortepian.
393. Kaliński W., Zielona 5/7, szafa.
394. Kałuszyner J., Zielona 48. kredens.
395. Kagan D., Zawadzka 7, materjały piśmienne
396. Krauze I., Zawadzka 19, meble.
397. Krauze Ł., Zawadzka 23, kredens.
398. Lewkowicz W., Sienkiewicza 13, zegar.
399. Lipmanowicz K., Cegielniana 66, meble.
400. Lewin A., Cegielniana 59, meble.
401. Lew Ch., Cegielniana 66, meble.
402. Lipszyc A., Cegielniana 66, meble
403. Lipszer J., Cegielniana 70, szafa.
404. Lewinski E., Cegielniana 71, meble.
405. Lubka F., Sienkiewicza 20, meble.
406. Lewin D., Piotrkowska 31, towar.
407. Lehman R., Piotrkowska 79, meble.
408. Lewiński M., Piotrkowska 83, dwie maszyny do szycia.
409. Lenkiński Sz., Piotrkowska 107, meble
410. Lewi B., Zachodnia 65, meble.
411. Lewin L., Zakątna 13, radjo.
412. Lidzbarski P., Zielona 6, meble.
413. Liberman M., Zawadzka 44, tremo.
414. Lassman F., Zielony Rynek 6, 30 wiader, 30 garnków emaljowanych.
415. Milner Ch., Cegielniana 64, meble.
416. Mendelsohn M., Cegielniana Nr. 96/98/100, meble.
417. Markusfeld Ch., Cegielniana 66, szafa.
418. Monosowski E., Cegielniana 70, maszyna do szycia, meble.
419. Michałowicz E., Przejazd 86, kredens.
420. Morgensztern A. Piotrkowska 35, 30 metrów towaru.
421. Mordkiewicz A., Piotrkowska 109, meble.
422. Mączyk i Kramasz, Zachodnia 59, urządzenie sklepu.
423. Morgentaler S., Cegielniana 54, meble.
424. Munk M., Gdańska 90, meble.
425. Majer M., Zachodnia 31, meble.
426. Minc Sz., Zielona 6, meble.
427. Neuhaus I., Cegielniana 61, meble.
428. Najdicz B., Zawadzka 37, meble.
430. Nowacki St., Piotrkowska 103, 5 luster.
431. Nadelman M., Zachodnia 33, meble.
432. Nowiński D., Zawadzka 15, meble.
433. Ordynans S., Cegielniana 61, meble.
434. Opatowski I., Piotrkowska 69, kredens.
436. Ordynans B., Zachodnia 34, zegar.
437. Pryzand H., Cegielniana 59, meble.
438. Paperno D., Gdańska 18, pianino, meble.
439. Przytycki A., Piotrkowska 79, meble.
440. „Pabiano" Sp. Akc., Zielona 9, maszyna do pisania.
441. Ekspedycja Presburgier Zelig i S-ka, Zielona 5/7, towary.
442. Pludwiński T., Zachodnia 33, meble.
443. Praznowski A., Zielona 47, tremo.
444. Presman R., Zawadzka 4, kredens.
445. Rak H., Cegielniana 64, meble.
446. Rozenberg A., Piotrkowska 21, towar.
447. Rozenberg B., Piotrkowska 103, kasa ognio trwała, urządzenie biurowe.
448. Rabinowicz J., Piotrkowska 121, pianino.
449. Rajtberger A., Piotrkowska 88, meble.
450. Ryba A. Sienkiewicza 4, meble.
451. Rotensztajn I., Sienkiewicza 30, maszyna.
452. Rozencwajg A., Zachodnia 63, kredens.
453. Rozental D., Zawadzka 5. meble.
454. Russak J., Zawadzka 5. meble.
455. Rzepkowicz M., Sienkiewicza 6, kredensł.
456. Rotband L., Zielona 6, meble.
457. Rozental D., Zawadzka 5, meble.
458. Russak J., Zawadzka 5, 15 stolików.
459. Rataj A., Zawadzka 9, kredens.
460. Rabinowicz J., Zawadzka 17, meble.
461. Rozencwajg H., Zielony Rynek 7, szafa.
462. Rotensztajn I., Sienkiewicza 30, 100 kg. przędzy.
463. Skulski P., Cegielniana 59, meble.
464. Smolarski I., Cegielniana 59, fortepian.
465. Sochaczewski M., Cegielniana 60, meble.
466. Szejnwald Sz., Cegielniana 66, meble.
469. Stiller K., Cegielniana 87, zegar.
470. Schmalin A., Karolewska 1, pianino.
471. Szajewicz A., Zachodnia 32, meble.
472. Szpiro M., Piotrkowska 41, meble.
473. Szwarcberg M., Piotrkowska 45, meble.
474. Szapiro D., Sienkiewicza 17/19, meble.
485. Sztajnbrecher A., Cegielniana 62, pianino.
486. Szapiro D., Sienkiwicza 17/19 tremo.
487. Szwet A., Zachodnia 33, meble.
488. Sziper M., Zielona 17, kredens.
489. Stow. Jubilerów, Zawadzka 4, 10 stolików marmurowych.
490. Strawczyński Sz., Zawadzka 21, szafa.
491. Szajnsilber B., Zielona 48, maszyna do szycia.
492. Tenenbaum Z., Cegielniana 64, meble.
493. Tuszyński M., Cegielniana 26, meble.
494. Tuszyński H., Cegielniana 66, meble.
495. Toska Sz., Sienkiewicza 22, meble.
496. Tomaszewski T., Zachodnia 39, meble.
497. Towgensohn Ch., Zawadzka 27, meble.
498. Tenenbanum I., Zawadzka 36, meble.
499. Tajtelbaum A. J., Piotrkowska 9, maszyna do pisania, meble.
500. Tygier A., Zielona 3, meble.
501. Terkeltaub W., Zawadzka 5, 3 stoliki.
502. Unger W., Piotrkowska 79, meble.
503. Unger E., Zawadzka 18, meble.
504. Wasilew Wł., Cegielniana 54, meble.
505. Wolrauch H., Cegielniana 59, meble.
506. Wajngot F., Cegielniana 66, meble.
507. Wilczyk G., Cegielniana 8, meble.
508. Wałłach A., Cegielniana 23, meble.
509. Walter A., Cegielniana 62, kredens.
510. Wajsbach W., Cegielniana 62, szafa.
511. Witelson R., Zielona 63, meble.
512. Wanatowski Wł., Przejazd 86, szafa.
513. Werwas L., Sienkiewicza 7 meble.
514. Waksberg N., Sienkiewicza 15, meble.
515. Waksberg Ch., Piotrkowska 31, towary kolonjalne.
516. Wrocławski M., Piotrkowska 33, meble.
517. Wiślicki Ch., Piotrkowska 83, meble.
518. Warszawski H., Piotrkowska 107, maszyna do pisania, meble.
519. B-cia Weinberg, kasa ogniotrwała, ulica Piotrkowska91.
520. Warszawski J., Sienkiewicza 13, szafa.
521. Wiślicki A., Zachodnia 33, meble.
522. Wysocki S., Cegielniana 72, lustro.
523. Wiślicki A, Zachodnia 33, meble.
524. Wałach A., Zielona 53, meble.
525. Wiślicki A., Zielona 61, meble.
526. Wołkowicz J., Zawadzka 12, meble.
527. Majlech Zylbersztajn, Cegielniana 54, meble
528. Zylberberg P., Zielona 63, meble.
529. Zylberberg L., Zielona 38, meble.
530. Zand F., Piotrkowska 81 meble.
531. Zylbersztajn Sz, Sienkiewicza 22, 2 szafy.
532. Zaromp S., Zawadzka 6, meble.
533. Związek Majstów Fryzjerskich, Sienkiewicza 15, meble.
534. Zylberberg M., Zielona 5/7, kasa ogniotrwała.
535. Zysman I., Zielona 23, meble.
536. Zak Abram, Zielona 42, meble
537. Zajde E., Zielona 48, meble.
538. Zaromb S., Zawadzka 6, towar
539. Zelichowski E., Zawadzka 9, kredens.

W dniu 14 czerwca 1929 roku między godz, 9-tą rano, a 4-tą popołudniu.

540. Białek Sz., Napiórkowskiego 47, szafa.
541. Boguszak Fr., Sz. Pabjanicka 1, meble
542. Brzostowski J., Sz. Pabjanicka 26, meble.
543. Bornsztajn M., Kilińskiego 131, meble.
544. Bielski L., Napiórkowskiego 27/29, meble.
545. Dorfsman Sz., Piotrkowska 180, meble.
556. Dobrzyński M., Brzeźna 3, meble
547. Ekielski F., Piotrkowska 255, meble.
548 Engelke J., Kilińskiego 108. meble.
549, Flek I., Piotrkowska 176, 2 szafy.
550. Grodziński L., Piotrkowska 174, otomana.
551. Godlewicz M., Napiórkowskiego 27/29, szafa.
552. Gostomski K., Napiórkowskiego 23, zegar
553. Godlewicz M., Napiórkowskiego 27/29, meble.
554. Gryg Jakub, Radwańska 55, meble
555. Hoffrichter M., Piotrkowska 134, meble
556. Jezierski F., Sz. Pabjanicka 60, meble
557. Kurcweg J., Kilińskiego 211, meble.
558. Kalisz i Gerszonowicz, Napiórkowskiego 69, meble
559. Lipszyc A., Radwańska 9, meble
560. Lampart B., Piotrkowska 163, towar
561. Mrówka M., Napiórkowskiego 37, towary kolonjalne
562. Marciniak L., Szosa Pabjanicka 14, obuwie
564. Nadolski Wł., Kilińskiego 229, szafa
565. Piasecki R., Sz. Pabjanicka 8, radjo
566. Pilicer S. M., Karola 3, maszyna do pisania, meble.
567. Rawa M., Sz. Pabjanicka 48, lustro
568. Szerakowski S., Napiórkowskiego 9.
569. Switgold Ch., Piotrokwska 175, kredens.
570. B-cia Samet, Kilińskiego 200/204, kasa ognio trwała, maszyna do pisania
571. Perski S., Napiórkowskiego 42, meble
572. Wojciechowski M., Kilińskiego 180, meble.
573. Buchner St., Mazirska 6, meble
574. Czerniłowski M., Sieradzka 3, pianino, meble
575. Dobrzyniak J., Sz. Pabjanicka 28, 2 worki mąki.
576. Feldbril D., Piotrkowska 167
577. Frank K., Napiórkowskiego 22, szafa.
578. Gabrysiak K., Rzgowska 100, meble.
579. Adam H., Keniga 11, meble.
581. Keilich K., Kilińskiego 132, kredens
582. Lutrosiński A., Piotrkowska 225, meble
583. Licht L., Rzgowska 97, szafa.
584. Lewin Sz., Zakątna 13, głośnik radjowy.
585. Mikoszewski K., Kątna 56, bilard
586. Maciejak A., Napiórkowskiego 145, meble.
587. Michałowicz W., Napiórkowskiego 27/29, szafa.
588. Olszewski Wł., Sz. Pabjanicka 20, szafa.
589. Tomasz P., Kowińska 2, 12 szynek.
590. Pinkus St., Zamenhofa 4, pianino
591. Pawłowski T., Kowieńska 2, 5 szynek
592. Popielawski W., Napiórkowskiego 157, maszyna do szycia
593. Polka A., Napiórkowskiego 79, obuwie
594. Rzecznik M., Krucza 24, meble
595. Ramisz Fr., Piotrkowska 140, meble
596. Rozenberg S., Nowozarzewska 32, meble
597. Reprezent Brow. Chełm Kilińskiego 121, maszyna do pisania.
598. Szpigel M., Piotrkowska 121, pończochy
599. Suwalscy B-cia, Kilińskiego 207, meble
600. Spad. Teskego S., Napiórkowskiego 42, meble
601. Tochterman B., Piotrkowska 132, meble
602. Welzand J., Rzgowska 20
603. Zlaty Zont, N. Zarzewska 4, szafa
604. Zelwer M., Piotrkowska 286, meble
605. Ziółecki M., Rzgowska 90, szafa.

Jednocześnie odwołuje się licytację ruchomości Sp. Akc. „I. K. Poznański" ul. Ogrodowa 17, ogłoszoną pod poz. Nr 46 w wykazie o przymusowych licytacjach, wyznaczonych na dzień 5 czerwca 1929 roku.

ODPIS.

Nr. sprawy Z. 73/29 r.

Uzasadnienie nastąpi dnia 6 czerwca 1929 roku.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący Wice - Prezes M. Żulkwa Sędziowie Handlowi: L. Koral, K. Kon. Sekretarz: apl. St. Heyman.

Dnia 23 maja 1929 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawe odroczenia wypłat firmy „Mechaniczna fabryka wyrobów włókienniczych i watoliny B. Globus".

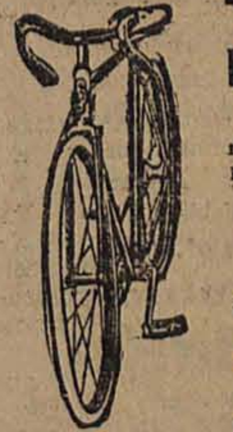
postanowił:

udzielić Boasowi Globusowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 37 pod firmą „Mechaniczna Fabryka Włókiennicza i Watoliny B. Globus" odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnią 23 maja 1929 r.; ogłosić wyrok niniejszy w „Monitorze Polskim" i pismach „Kurjer Łódzki" i „Republika" oraz wywiesić takowy w gmachu Sądu i na drzwiach firmy „Mechaniczna-Fabryka Włókiennicza i Watoliny „B. Globus" w Łodzi; pobrać od tejże firmy trzysta (300) złotych tytułem zaliczki na koszty i Sędzią Komisarzem mianować Sędziego Handlowego Dawida Fabrykanta, a nadzorcą sądowym adw. Edwarda Krukowskiego.

Podpisli obecni.

Za zgodność:

Sekretarz: (—) T. Cichecki



OGŁOSZENIE.

Na mocy art. 502 K. H wzywam wierzycieli upadłej firmy „J. Rabinowicz i P Markowicz", by w ciągu 40 dni od daty niniejszego ogłoszenia osobiście lub przez pełnomocników złożyli tytuły swoich wierzytelności u syndyka masy upadłości lub w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Jednocześnie zawiadamiam, że sprawdzanie wierzytelności odbędzie się 5 i 8 lipca 1929 r. o godz. 12 w Wydziale Handlowym Sadu Okręgowego w Łodzi.

Łódź, dnia 25 maja 1929 roku.

Syndycy tymczasowi:

Stefan Cygański
Adwokat
Łódź, ul. Andrzeja 3
Arnold Ettinger

ODPIS.

Nr. sprawy H. Z. 71/29 r.

Uzasadnienie nastąpi dnia 6 czerwca 1929 roku.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczacy Wice - Prezes M. Żulkwa Sedziowie Handlowi: L. Koral, K. Kon. Sekretarz: apl. St. Heyman.

Dnia 23 maja 1929 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmy „Natan Bechler".

postanowił:

udzielić handlującemu Natanowi Bechlerowi odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnią 23 maja 1929 r.; ogłosić wyrok niniejszy w „Monitorze Polskim" i pismach „Kurjer Łódzki" i „Republika" oraz wywiesić w gmachu Sądu i na drzwiach przedsiębiorstwa Natana Bechlera; pobrać od tegoż Natana Bechlera trzysta (300) złotych tytułem zaliczki na koszty; Sędzią komisarzem mianować Sędziego Handlowego Stanisława Hamburga, a nadzorcą sądowym adw. Stefana Kossakowskiego.

Podpisali obecni.

Za zgodność:

Sekretarz: (—) T. Cichecki

ODPIS.

Nr. sprawy Z. 77/29 r.

Uzasadnienie nastąpi dnia 6 czerwca 1929 roku.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący Wice - Prezes M. Żulkwa Sędziowie Handlowi: L. Koral, K. Kon. Sekretarz: apl. St. Heyman.

Dnia 23 maja 1929 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmie „Spółka Akcyjna Przemysł Bawełniany B. Freidenberg".

postanowił:

udzielić Spółce Akcyjnej pod firmą „Spółka Akcyjna Przemysłu Bawełnianego B. Freidenberg w Łodzi" odroczenia wypłat na okrec trzech miesięcy, poczynając od dnia 23 maja 1929 roku, wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim" i pismach „Kurjer Łódzki" i „Republika", oraz wywiesić w gmachu Sądu i na drzwiach firmy „Spółka Akcyjna Przemysłu Bawełnianego B. Freidenberg w Łodzi"; pobrać od tejże firmy sto pięćdziesiąt (150) złotych tytułem zaliczki na koszty; mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Kazimierza Kona, a nadzorcami sądowymi adw. Henryka Krukowskiego i przemysłowca Bronisława Goldbauma.

Podpisali obecni.

Za zgodność:

Sekretarz: (—) T. Cichecki

OGŁOSZENIE.

Sędzia Komisarz upadłości Dawida Lengi w myśl decyzji Sądu Okręgowego w Łodzi, Wydziału Handlowego, z dnia 25 maja r. b. i na zasadzie art. 447—480 K. H. wzywa wszystkich wierzycieli wymienionej firmy, aby stawili się dnia 4 czerwca r. b. o godz. 12 w południe w sali Nr. 57 Sądu Okręgowego w Łodzi celem wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych upadłości.

Sędzia Komisarz: (—) E. Bablacki.
Za zgodność:
Kurator: (—) Zygmunt Menkes
Adwokat

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 25 maja 1929 r. za Nr. Z. 115/29

postanowił:

1) ogłosić upadłość handlującemu Walentemu Ziomkowi w Łodzi, ul. Rzgowska 20, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć początkowo na dzień 8 kwietnia 1929 r., 3) zamianować sędzią-komisarzem sędziego handlowego Stanisława Hamburga; 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Zygfryda Brauna w Łodzi; 5) osadzić upadłego w areszcie dla dłużników; 6) nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów ruchomości upadłego — gdziekolwiek się one znajdują; 7) dokonać publikacji wyroku niniejszego zgodnie z przepisem art. 457 K. H. 8) uskutecznić wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2, p. 4, dekretu z dnia 7 lutego 1919 r.; 9) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowego wykonania; 10) odpis wyroku zakomunikować prokuratorowi przy sądzie Okręgowym w Łodzi.

Jednocześnie Sędzia Komisarz upadłości Walentego Ziomka—na zasadzie art. 447—480 wzywa wszystkich wierzycieli wyżej wymienionego aby stawili się w dniu 3 czerwca 1929 roku o godzinie 12 w sali 57 Sądu Okręgowego w Łodzi przy ulicy Żeromskiego 115, celem uformowania listy wierzycieli oraz dokonania wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych upadłości.

Sędzia Komisarz: Stanisław Hamburg
Za zgodność:
Kurator upadłości
podp. adwokat Zygfryd Braun

OGŁOSZENIE

4-te Okręgowe Szefostwo Budownictwa (Łódź, Zielona 20) zamierza oddać w drodze przetargu publicznego roboty remontu zwykłego w garnizonach: **Łódź, Skierniewice, Częstochowa, Piotrków, Łowicz i Kutno** w okresie 1929/30 r. (do 30 III. 1930 r.) na zasadzie ustalonych cenników następujących grup robót:

1) ziemne, drogowe i brukarskie,
2) murarskie,
3) krycia dachów,
4) ciesielskie i ogrodzeniowe.
5) stolarskie,
6) blacharskie,
7) malarskie,
8) zduńskie,
9) szklarskie,
10) ślusarskie,
11) elektrotechniczne i instalacji od gromów.

Konkurencja dopuszczalna jest tylko w procentowej ogólnej zniżce (ewent. zwyżce) cen, t. j. na całą grupę robót bez żadnych zmian treści oferty drukowanej.

Oferować można tak na poszczególne grupy, jak i na całość robót poszczególnych garnizonów i tylko na drukach urzędowych.

Przy wykonywaniu robót obowiązują warunki ogólne i szczegółowe M. S. Wojsk., a przy konkurencji warunki ofertowe, z któremi można zapoznać się w 4 Okr. Szefostwie Budownictwa oraz nabyć tam druki ofertowe.

Wadjum wynosi 20 zł. na grupę robót w jednym garnizonie w wypadku oferowania na wszystkie grupy robót budowlanych, t. j. od 1 do 10, a w razie oferowania na jedną lub kilka grup 40 zł. za każdą grupę w jednym garnizonie z wyjątkiem grupy robót elektrotechnicznych, na które wadjum wynosi 100 zł. w poszczególnym garnizonie.

Przetarg odbędzie się dnia 22 czerwca 1929 roku o godzinie 11-ej i do tego terminu należy nadsyłać oferty w kopertach załakowanych, a opatrzonych napisem: „Oferta na roboty .... w garnizonie ....."

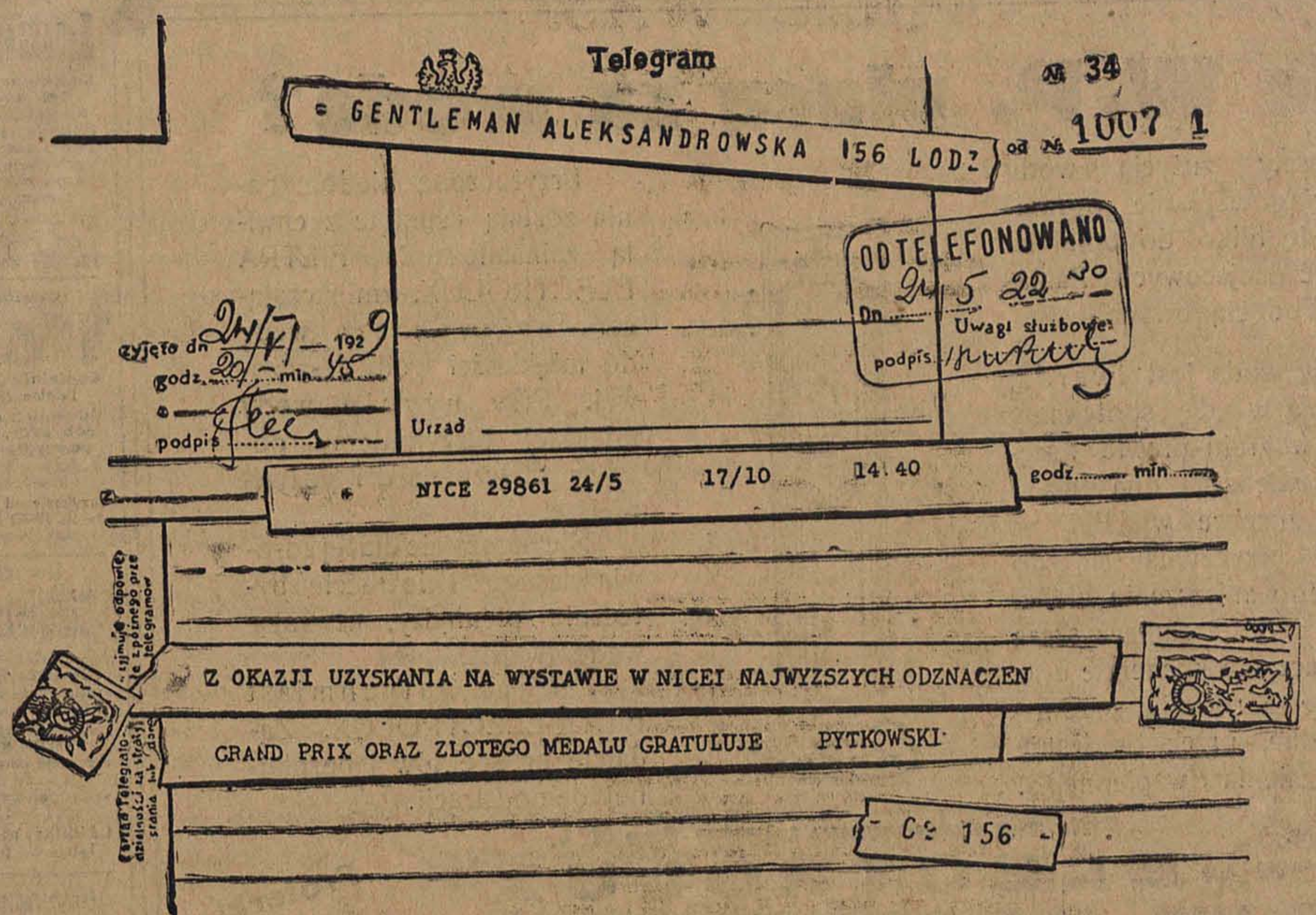
Otwarcie ofert nastąpi dnia 22 czerwca 1929 r o godz. 12-ej.

Oferujący winien przedstawić komisji przetargowej (względnie dołączyć do oferty) dokument stwierdzający prawo wykonywania robót oraz świadectwo przemysłowe.

Szefostwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia żadnej oferty względnie przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego.

L. dz. 2429/29/Bud

P. o. Szefa Budownictwa O. K. IV.
(—) Inż. DUBANOWICZ.
major.


Telegram

№ 34

GENTLEMAN ALEKSANDROWSKA 156 LODZ od № 1007 1

ODTELEFONOWANO Dn. 24/5 22.30 Uwagi służbowe: podpis

Przyjęto dn. 24/V — 1929 godz. 20 min. 45 podpis

Urząd

NICE 29861 24/5 17/10 14.40 godz. min.

Z OKAZJI UZYSKANIA NA WYSTAWIE W NICEI NAJWYZSZYCH ODZNACZEN

GRAND PRIX ORAZ ZLOTEGO MEDALU GRATULUJE PYTKOWSKI

C° 156

Dr. med. HELLER
chor. skórne i weneryczne
Nawrot 2
tel. 79-89
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11-2 p.p
dla niezamożnych ceny lecznic

Do wynajęcia pokój
przy niemieckiej rodzinie dla jednego pana Główna 61 m. 20 front II p.

Młody energiczny poszukuje posady
może być przedstawicielstwo akwizycja. inkaso, ewent podróżującego najchętniej w branży elektrotechnicznej Referencje pierwszorzędne. Oferty sub. I. G. do „Republiki"

Potrzebna manicurzystka
do pierwszorzędnego zakładu fryzjerskiego. Oferty sub „Zaraz" do admin. „Republiki"

Laureatka
moskiewskiego konserwatorjum udziela lekcij gry fortepianowej.
Wschodnia 72

Ogłoszenia drobne.

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospeków. 31

ZDOLNE panny i podręczne potrzebne od zaraz. Zgłaszać się do pracowni sukien damskich E. Zabłockiej, ul. Zamenhofa 17, m. 29. 30

POSZUKIWANE panienki do haftu kolorowego (bielizna). Wiadomość firma „Zygmunt" Piotrkowska 67 od 3—5.

POTRZEBNA uczenica lub podręczna do pracowni sukien. Wojdysławski Nowo - Cegielniana 7.

SŁUŻĄCA, która dobrze gotuje, potrzebna do samotnego pana. Traugutta 12, mieszk. 15. Tylko płata — siódma.

INTELIGENTNY chłopiec z lepszej rodziny, z 6-cio klas. wykształceniem poszukuje posady. Posiada praktykę w tkalni, obeznany z deseniaterstwem i wszelkiemi pracami w fabryce w zakres tkactwa i magazynierstwa wchodzącemi oraz fabrykacją towarów bawełnianych Oferty do „Republiki" pod „Sprawność".

PRZYJME posadę kasjera, buchaltera lub korespondenta angielskiego. Mam 8 lat praktyki jako kierownik biura i samodzielny buchalter. Oferty do nin. pisma sub „Poważne referencje".

MŁODY, energiczny, poszukuje jakiejkolwiek posady. Referencje pierwszorzędne. Oferty sub „Energiczny" do „Republiki".

PANOM dobrej prezentacji, ustosunkowanym u właścicieli samochodów, motocyklów w mieście lub prowincji (być może wykształconym szoferem) ewentualnie posiadającym własną maszynę, w miłej, dystyngowanej pracy zbierania zleceń, zarobek nieograniczony, minimum 700 złotych Telefon 75-85 „Ordo". Przejazd 6.

DO PRACOWNI sukien potrzebne zdolne panny i uczenice. Żeromskiego 85 front, II p.

POSADY dependentki albo sekretarki adwokackiej, poszukuje młoda osoba, biegle pisząca na maszynie i władająca polskim i rosyjskim. Oferty sub „M. M" 1

POTRZEBNI na wyjazd zdolni organizatorzy oraz sprzedawcy popularnego artykułu. Zgłoszenia: Cegielniana 19, „Fransmoli".

ZDOLNE podręczne zaraz potrzebne do pracowni sukien. Fiszhaut, Gdańska 26, m. 3.

RUTYNOWANA krawcowa przyjmie pracę w domach prywatnych najchętniej na wyjazd. Łaskawe oferty pod „Rutynowana".

POTRZEBNA panna do 7-letniego chłopca na stałe lub przychodnią. Cegielniana 15, lekarz dentysta.

INTELIGENTNA wychowawczyni, nauczycielka z wyższem wykształceniem przyjmie demi-place po południu do jednego lub dwojga dzieci od lat 6—8. Oferty do „Republiki" pod „R. F."

INTELIGENTNA wychowawczyni z średniem wykształceniem wyjedzie do pensjonatu z dziewczynką conajmniej 7-letnią Zapewniona korepetycja. Łaskawe oferty do adm. „Republiki" pod „R. R."

DO PIERWSZORZĘDNEJ pracowni potrzebne zdolne podręczne. Piotrkowska 181, m. 4.

POSZUKIWANA kelnerka lub pomocnik kelnera na wyjazd do Krynicy do pensjonatu. Sub „Szybkość"

POTRZEBNA manicurzystka pierwszorzędna. Zakład fryzjerski, Piotrkowska 17, w podwórzu.

RUTYNOWANA wychowawczyni (izr.) z dobremi świadectwami poszukuje kondycji do dziecka, chętnie na wyjazd. Zgłaszać się telefonicznie 21-15.

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37. 30

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel. Juljusza 22, m. 7.

UDZIELE polskiego wzamian za konwersację francuską lub niemiecką. Sub „C-ka".

Rozmaite.

OTWOCK. Pensjonat Melanji Baumanowej, Reymonta 51. Elektryczność, kąpiel, kanalizacja, świetne odżywianie, chorym dyjeta. Telefon 95, druga podmiejska. 6.5

CHOROBY serca Basedow astma Sanatorjum „Salus" D-ra Kupczyka, Kraków, Szujskiego.



PAN M. SZYLLER ma list na Głównej poczcie.

PIĘKNE Panie i Panowie ubierają się w artystycznym zakładzie krawieckim „Krzyk mody", Andrzeja 32, m. 11, front I piętro. Tuż mogą się zgłaszać zdolni krawcy i krawczynie chałupnicy, mogący wywiązywać się z najwybredniejszych robót artystycznych.

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko wyucza na samodzielnego buchaltera - bilansistę rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. System nauki polega na praktycznem wykonywaniu przez kandydata wszelkich czynności buchalteryjnych zupełnie jak w przedsiębiorstwach Kończącym świadectwa — Bliższych informacyj 7—9 wieczór. Piotrkowska 183, I p. 12

SYMPATYCZNA panna przyjmie posadę do samotnego pana. Of. pod „Przyjaciółka dzieci".

ZGINĄŁ pies wyżeł biało bronzowy. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Zielona 12, do kawiarni. Nieprawego właściciela pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

Zagubione dokum.

ZAGUBIONA książeczkę wojskową Holcbergera Dolka, wydana przez P. K. U. Kraków, unieważnia się. 31

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia izr. Zawadzka 15, m. 5. 30

WAWRZYNIEC Kałas zgubił portfel, zawierający paszport, książeczkę z kasy chorych oraz inne papiery. Zwrócić Braterska 40.

28-go MAJA o godz. 10-ej wieczór zgubiono na ulicy Wólczańskiej między ulicą Wólczańską a Aleją Kościuszki pęk kluczów. Znalazca zechce łaskawie zwrócić do eksp. Dancygier, Piotrkowska 18, telefon 719.

UWAGA!
Zakład Fotograficzny L. LAKSA
Łódź, Żeromskiego 84, róg Zamenhofa, wykonuje zdjęcia do paszportów i legitymacji, na żądanie w ciągu kilku godzin, również wykonuje wszelkie inne roboty (zdjęcia gabinetowe, pocztówki). Od pp. amatorów przyjmuje klisze do wywoływania, kopjowania, retuszowania i powiększenia Na żądanie natychmiastowe wywoływanie klisz. 2.6

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu

Atelier Przemysłu Artystycznego
81 PIOTRKOWSKA 81
tel. 55-99
przyjmuje do szycia bieliznę damską od najskromniejszej do najwykwintniejszej oraz chustki do haftowania.

KAPELUSZE DAMSKIE
najnowszych fasonów w wielkim wyborze
poleca
MAGAZYN MÓD
9 ZAWADZKA 9
wejście p. bramę

Do Salonu Mód
Haliny Halpern
Piotrkowska 61
poszukiwane 2 zdolne podręczne

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

SAMOCHÓD ciężarowy 4 tonowy w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania Wiadomość w stacji benzynowej, Cegielniana 47.

RESORKA lekka i chomonto do sprzedania. Wiadomość w stacji benzynowej, Cegielniana 47.

PARLOFON szafkowy szwajcarski werk w nowym stanie tanio sprzedam. Andrzeja 47, II p., m. 6.

SPRZEDAM sklep z mieszkaniem z całkowitem urządzeniem, nadające się na owocarnię i t. p. w bardzo ruchliwym punkcie. Andrzeja 30.

DOM nowy murowany zaraz sprzedam Dla nabywcy pokój z kuchnią wolne. Kielma 29.

POCO ŚPICIE na słomie, gdy od 5 zł. tygodniowo każdy może dostać materace, otomany, tapczany, leżanki i krzesła solidnie wykonane u tapicera P. Wajsa, Sienkiewicza 18. 2

DO SPRZEDANIA samochód karetka 4 osobowa w dobrym stanie. Wiadomość u dozorcy domu, Senatorska 1. 2

MASZYNĘ singerowską ręczną mało używaną kupię. Wschodnia 76, m. 8 2. 6.

SAMOCHÓD Fiat 501 torpedo na chodzie w dobrym stanie do sprzedania. Kalisz — Rynek. Salon samochodowy, tel. 567. 2

NAJNOWSZE książeczki obrachunkowe dla robotników i księgi wypłat poleca I. Woźnica. Piotrkowska 126, tel. 25-74 31

Z POWODU WYJAZDU sprzedam natychmiast 8 mórg ziemi dobrej z zasiewami w Zgierzu Wiadomość: Zgierz ul. Piątkowska 41, Stanisław Szymczak. 30

NA RATY! Tanio! Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie, białe towary, firanki, kapy, kołdry, bieliznę męską i damską, poleca „Kredyt", Nawrot 15. Uwaga I-e piętro front. 20

SAMOCHÓD osobowy Limuzina 4-o drzwiowa marki „Chevrolet" okazyjnie do sprzedania. Obejrzeć można cały dzień, ul. Ogrodowa 20. 30

BIŻUTERJE kupuje. Pełna wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123. w podwórzu.

PACKARDowskie części wymienne: Skład fabryczny: Rotax, Warszawa, Niecała 1. 30

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa", Piotrkowska 123 w podwórzu.

ROWERY i części najtaniej, najdogodniej poleca H Drutowski, Kilińskiego nr. 78. Telefon 80-59. 31

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

WYKWINTNA bieliznę damską, męską, pończochy, skarpetki, rękawiczki, trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon - Ton". Zielona 6.

Uwaga! przyjmuje się wszelkie reperacje jedwabnych pończoch. Ceny przystępne. 30

PRALNIA chemiczna i białej bielizny bardzo dobrze prosperująca w dobrym punkcie do sprzedania z powodu choroby. Wiadomość: Łódź, Przejazd 84. Sklep tytoniowy.

SPRZEDAM handel win i wódek wraz z czterema pokojami i kuchnią z meblami lub bez, z powodu wyjazdu. Oferty do „Republiki" pod „A. W." 2

ROWERY używany i mało używany są do sprzedania. Zielona 40. Borek

PLAC do sprzedania 60 na 40. Wiadomość: Rzgowska 241. Kowal.

SKLEP kolonjalny z mieszkaniem dobrze prosperujący w centrum miasta do sprzedania. Zamenhofa 17, Möller.

SPRZEDAM osobową „Chewrolet" torpedo bardzo tanio, ul Brzeska 10.

Lokale

POKÓJ frontowy balkonowy z niekrępującem wejściem do oddania izraelicie (tce). Lipowa 27, m. 4. Obejrzeć do godz. 16.

DWUOKIENNY, słoneczny, frontowy pokój z wygodami i telefonem do wynajęcia. Andrzeja 33, m. 7, 10—12 i 3—5, telef. 43-59.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Narutowicza 22, m. 13, od 1—3 po poł. i 8—9 wiecz.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia od 1 czerwca. Sienkiewicza 63, m. 15. 2 6.

LETNIE mieszkania w Józefówku do wynajęcia przy zgierskim lesie, dojazd tramwajem. Wiadomość, Łódź, ul. Pomorska 22, sklep galanteryjny.

LETNISKO w Jeziorku pod Koluszkami umeblowane. 2 pokoje z kuchnią i 2 pojedyńcze. Okolica lesista, dom drewniany w parku, produkty na miejscu. Wiadomość Piotrkowska 301 lub w Jeziorku. Wiśniewski. 2

LOKAL w domu murowanym przy ul. Aleksandrowskiej, skł. się z 3 ubikacyj i nad. się na stolarnię lub inne rzemiosło do wynajęcia. Tamże pokój z kuchnią do wyp. Oferty uprasza się składać w adm. nin. pisma pod „Parter". 7

POKÓJ umeblowany przy intel. rodzinie do wynajęcia. Cmentarna 3/19.

POKÓJ w starym domu jest do sprzedania. Wiadomość Andrzeja 13, m. 14.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany frontowy, słoneczny dla jednej osoby, Narutowicza 35, m 15. 2

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój Cegielniana 8, poprzeczna oficyna na parterze, prawe drzwi u Winera.

PODDĘBIE Willa „Radość". Oddaje się pokoje z kuchnią oraz pojedyńcze, Tel. 27-16.

POKÓJ frontowy ładnie umeblowany do wynajęcia. Piotrkowska 99, II p., m. 2. Zastać 11—1, 4—7.

DO WYNAJĘCIA dla izraelity umeblowany pokój z niekrępującem wejściem przy rodzinie. Wiadomość Kilińskiego 86/26. 2

DWUOKIENNY, słoneczny pokój z wygodami do oddania solidnemu panu. Aleja I Maja 15, m. 13, front, II piętro.

1 LUB 2 umeblowane pokoje do wynajęcia. Przejazd 19, m. 18.

POKÓJ dla pana do wynajęcia od zaraz. Nowo - Cegielniana 7, m. 23.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia. Przejazd 30, m. 7. Zastać między 1—3.

AL. KOŚCIUSZKI 32, m. 16, pokój umeblowany do wynajęcia na biuro lub mieszkanie. Oddzielne wejście.

DWA POKOJE frontowe, słoneczne, ewent. pojedyńczo, umeblowane z używalnością telefonu i kąpielowego. Narutowicza 40, m. 8.

POKÓJ słoneczny do wynajęcia. Wiadomość Piotrkowska 109/16.

2 POKOJE z kuchnią, przedpokój, wygódka, posadzka, światło elektryczne, III piętro w oficynie przy ulicy Kilińskiego, obok poczty od 1 lipca do oddania. Łaskawe zgłoszenia pod „A. B. C." do Administracji niniejszego pisma.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem od zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 37, m. 38, lewa of. parter. 30

POKÓJ duży z planinem do wynajęcia dla solidnego pana lub pani. Sienkiewicza 37, m. 38. 30

PENSJONAT Rysieńka, Skolimów komfortowo urządzony, pod kierownictwem Heleny Charłupskiej, poleca się na sezon letni. Telefon: Skolimów Nr. 11. 2 6.

FRONTOWY słoneczny pokój przy inteligentnej rodzinie dla pojedyńczej osoby do wynajęcia Szkolna 16, m. 4 I p., front. 30

LETNIE mieszkanie na Wiśniowej Górze do oddania, 2 razy po 3 pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami i 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość Piotrkowska 175 Falk, od 12—1 1. 6

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z telefonem. Przejazd 40, m. 4. 30

PRZYJMĘ na mieszkanie 2-ch panów solidnych (izr.) Tamże pokój do odnajęcia. Piotrkowska 64, lewa of. 4 wejście, II p. 30

POKÓJ słoneczny umebl. przy inteligentnej rodzinie od zaraz do wynajęcia Gdańska 5, m. 26, od 2 do 4. 30

POKÓJ umeblowany, słoneczny odnajmę izraelitce. Lipowa 25, m. 12.

DWA eleganckie frontowe pokoje, każdy o trzech oknach, na pierwszem piętrze z niekrępującem wejściem zaraz do oddania. Żeromskiego 1, m. 4. 30

3-POKOJOWE mieszkania z kuchnią, wszelkiemi wygodami, pierwszorzędnem wykończeniem we froncie do oddania, ul. Aleja 1-go Maja 40, tel. 70-99 30

DO ODDANIA pokój z używalnością telefonu i meblami lub bez. Wiadomość: Południowa 28, m. 8, I piętro.

KRYNICA — wieś, willa „Eni", 10 minut chodnikiem od łazienek, pokoje słoneczne, czyste z nową pościelą, z całodziennem wykwintnem utrzymaniem, na pierwszy sezon od zł. 7.50. — Zgłoszenia z zadatkiem przyjmuje Zarząd. 30

1 LUB 2 pokoje do wynajęcia. Andrzeja 7, m. 8, telefon, front.

PRZYJMĘ dwuch panów na mieszkanie, izraelitów. Cena przystępna. Wiadomość: Pomorska 50, u dozorcy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1,20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.